

OBWÓD KALININGRADZKI

Przegląd faktów, Wydarzeń, Opinii

7
(143)

BIULETYN TOWARZYSTWA NAUKOWEGO i OŚRODKA BADAŃ NAUKOWYCH
im. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO w OLSZTYNIE

LIPIEC
2006

OD REDAKCJI

W wakacyjnej atmosferze Swietłogorska na seminarium zorganizowanym przez „Jedną Rosję” wypowiedziano ważne oświadczenia w sprawie Kaliningradu. Pełnomocnik prezydenta S. Jastrzębskij stwierdził, że eksklawa rosyjska zyskała na rozszerzeniu UE i przyjęciu nowej ustawy o SSE. Natomiast prezes Fundacji „Jedność w imię Rosji” Wiaczesław Nikonow nazwał sprawę tranzytu kalininogradzkiego hańbą narodową. Wiktor Kuwałdin zaliczył problem kalininogradzki do jednych z najważniejszych problemów Rosji, m.in. z powodu podobieństw do sytuacji na Ukrainie. W seminarium wzięli udział przewodniczący Komisji ds. Zagranicznych Dumy Państwowej Konstantin Kosacziow i dyrektor Komitetu „Rosja w zjednoczonej Europie” Nadieżda Arbatowa.

Rząd regionalny wyraźnie wzmacnia swe prerogatywy. Ustawą „O trybie zarządzania i rozporządzania własnością państwową Obwodu Kaliningradzkiego” zastrzegł sobie wiele pełnomocnictw w tej sprawie. Gubernator Boos wsparł prezydencką ideę przekazania uprawnień merów na rzecz gubernatorów oraz mianowania merów przez rady stolic regionów na wniosek gubernatorów. Odrzucił też obawy, że projekty w tych sprawach mogą naruszać Kartę Europejską, ratyfikowaną przez Rosję w 1998 r. Doszło też do swoistego sondażu siły i popularności, gdy z inicjatywą udziału w wyborach na mera Kaliningradu wystąpił przewodniczący KDO Siergiej Bułyczziow. Ostatecznie gubernator Boos opowiedział się za kandydaturą urzędującego mera Jurija Sawienki. Ważą się także niepewne obecne losy Izby Społecznej. Uchodząca za krytyczną i opozycyjną gazeta „Kalininogradskije Nowyje Kolosa” utraciła możliwość dystrybucji w obwodzie.

Wizytując obwód, wicepremier Dmitrij Miedwediew zapowiedział, że niedługo „Kaliningrad zabyłnie jak brylant w koronie podmiotów rosyjskich”. Komisja ds. Obrony i Bezpieczeństwa Rady Federacji przeprowadziła wyjazdowe posiedzenie w sprawie ustawowego zapewnienia bezpieczeństwa gospodarczego Federacji w Obwodzie Kaliningradzkim. Wcześniej rząd obwodowy zmienił

W NUMERZE: *Sytuacja społeczno-polityczna 3–17; Partie, organizacje społeczne, związki wyznaniowe 7–10; Duma Obwodowa i rady samorządowe 11–12; Administracja państwowa i samorządowa 12–17; Życia FB 17–18; Bezpieczeństwo publiczne 19–26; Kultura, nauka, ochrona zdrowia 26–29; Gospodarka Obwodu 29–39; Kaliningrad—świat 39–45; Kaliningrad—Niemcy 45–46; Kaliningrad—Polska 47–50; Kaliningrad—Litwa 50–53; Kaliningrad—Białoruś 53–55.*

zasady wsparcia państwowego inwestycji w obwodzie. Choć mówi się, że nie uległy zmianie preferencje zawarte w ustawie o SSE, to de facto zmiany te stanowią wsparcie inwestycji powyżej 90 mln rubli, głównie rosyjskich.

W związku z budową „gazociągu bałtyckiego” okazało się, że obwód ma zaskiwiającą strukturę wykorzystania surowców energetycznych. W 2006 r. „Gazprom” dostarczył 1,270 mld m³ gazu ziemnego, a na 2007 rok uzgodniono dostawę 1,480 mld m³. Jesienią ruszy budowa podziemnego zbiornika gazu w Romanowie, a w latach 2006–2007 przewiduje się wybudowanie 124 km sieci gazowych. Mimo zwiększonych dostaw gazyfikacja osiedli wiejskich wynosi zaledwie 4,5% (w Rosji 34%), zaś po wdrożeniu 2-letniego programu gazyfikacji wzrośnie do 8%. Specjaliści postulują jednak większe oparcie energetyczne przemysłu obwodu na pochodnych ropy. Co prawda, Wagit Alekpierow wyraźnie powiedział, że w obecnych warunkach ekonomicznych budowa w obwodzie rafinerii jest niecelowa, ale nie do przecenienia jest znaczenie portów kaliningradzkich w eksporcie ropy. Dodatkowo Kaliningradzki Port Morski uruchomi terminal przeładunku ropy (mazutu) na eksport (1 mln ton rocznie).

Wzrasta zainteresowanie inwestycyjne obwodem. Kompanie moskiewskie zmonopolizowały eksploatację zwirowni. Matsushita Electric uruchamia montownię ekranów cienkokrystalicznych. Zapadła decyzja o budowie drugiego bloku energetycznego TEC-2. Ale coraz wyraźniejszym problemem gospodarczym staje się poziom życia kaliningradczyków. Podniosły się głosy, że rządowy program migracji do obwodu może niekorzystnie odbić się na poziomie życia samych kaliningradczyków, a wsparcie, mimo szumnych zapowiedzi, dla nowych osiedleńców wydaje się być iluzoryczne.

Poważnym problemem staje się też obawa kaliningradczyków, że może dojść do pogorszenia warunków tranzytu po wstąpieniu Litwy do strefy z Schengen. Problem ten stał się jednym z wiodących tematów w trakcie posiedzenia Rosyjsko-Litewskiej Rady ds. Współpracy w Druskiennikach 14 lipca br. oraz trójstronnego posiedzenia ministrów transportu Rosji, Białorusi i Litwy 20 lipca w Kaliningradzie. Na tym ostatnim posiedzeniu nie osiągnięto porozumienia w sprawie wysokości stawek taryfowych w transzycie ładunków przez Litwę do portów kaliningradzkich. Minister Igor Lewitin zapowiedział otwarcie przeprawy promowej Bałtijsk–Ust’-Ługa, która ma zlikwidować problem opłat na towary rosyjskie dostarczane do obwodu.

W lipcu w Kaliningradzie i obwodzie odbyło się wiele znaczących imprez kulturalnych i politycznych w ramach obchodów 60-lecia utworzenia obwodu, m.in. odsłonięto pomnik Władimira Wysockiego i Kolumnę Triumfalną na placu Zwycięstwa, między gmachem merostwa a budowaną katedrą prawosławną.

Sytuacja społeczno-polityczna

Boos: „Obwód Kaliningradzki stał się pełnowartościowym podmiotem Federacji Rosyjskiej”

„Obwód Kaliningradzki stał się pełnowartościowym podmiotem FR, posiadającym własną symbolikę państwową – flagę i herb” – oświadczył gubernator Georgij Boos podczas uroczystej ceremonii podniesienia flagi nad budynkiem rządu na cześć przypadającego 4 lipca br. 60-lecia utworzenia obwodu.

Niebiesko-żółto-czerwona flaga z monogramem carycy Elżbiety i Bramą Królewską w lewym górnym rogu została opracowana przez heraldyków i zaakceptowana przez Kaliningradzką Dumę Obwodową na miesiąc przed jubileuszem. Podniesienie flagi dało początek przedsięwzięciom świątecznym, które będą odbywać się we wszystkich jednostkach municypalnych do późnej jesieni. Zakończą się one poświęceniem przez patriarchę Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej Aleksija II budującej się w centrum Kaliningradu świątyni pod wezwaniem Chrystusa Zbawiciela. Oczekuje się, że w tej ceremonii weźmie udział prezydent FR Władimir Putin.

www.rosbalt.ru z 4 VII 2006; www.kaliningrad.ru z 4 VII 2006.

„8 października w regionie odbędą się kolejne wybory”

4 lipca Komisja Wyborcza Obwodu Kaliningradzkiego podjęła decyzję o wyznaczeniu na dzień 8 października br. powtórnych wyborów jednego deputowanego do Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej czwartej kadencji w Okręgu Jednomandatowym Nr 4, który obejmuje Bałtyjski Okręg Miejski, a także część Swietłowskiego Okręgu Miejskiego i Rejonu Zielenogradzkiego. W wyborach w dniu 12 marca br. w tym okręgu najwięcej oddano głosów na «kandydata» „przeciwko wszystkim”.

Prócz tego, 8 października odbędą się wybory uzupełniające do Miejskiej Rady Deputowanych Kaliningradu (brakuje sześciu deputowanych, w tym czterech z powodu głosowania „przeciwko wszystkim” kandydatom), a także do rad deputowanych 9 okręgów miejskich i rejonów Obwodu Kaliningradzkiego.

Po ogłoszeniu uchwały komisji wyborczej w „Kaliningradzkiej Prawdzie” rozpocznie się proces zgłaszania kandydatów, który potrwa 30 dni.

www.balticpl.ru z 4 VII 2006; www.kaliningrad.ru z 4 VII 2006.

Kaliningrad obchodził 751-lecie

W dniach pierwszego i drugiego lipca Kaliningrad obchodził kolejną rocznicę nadania praw miejskich. „Wysokich gości (na miarę Władimira Putina, Gerharda Schrödera i Jacquesa Chiracka), jak w roku ubiegłym, nie było. Za to przyjechały delegacje z 37 miast. Przy czym nie tylko z „wielkiej” Rosji, ale i z Niemiec, Polski, Litwy, Szwecji” – napisano w gazecie moskiewskiej „Wriemia Nowo-

stiej”. Dodać trzeba, że z Polski przybyły trzyosobowe delegacje władz miejskich Gdańska, Gdyni, Łodzi, Białegostoku, Zabrza, Torunia, Bydgoszczy, Elbląga, Bartoszyc, Giżycka, Kętrzyna i Elku, będących miastami partnerskimi Kaliningradu lub jego dzielnic.

Goście, znający Kaliningrad, dostrzegli wyraźne zmiany w mieście. Jest to związane z wybuchem burzliwej działalności biznesowej. Całe centrum miasta oddane zostało pod ośrodki administracyjno-handlowe i biznesowe. Jak wyjaśnił mer Jurij Sawienko, jest to pewna oznaka tego, że Kaliningrad w swoim rozwoju idzie słuszną drogą. „Do mnie stale przyjeżdżają różni inwestorzy. Bardzo wielu chce inwestować pieniądze w mieście” – zauważył on. Według jego słów, z czasem miasto dorosnie do tego, że po rzece Pregole będą pływać żaglówki turystyczne i kutry, a niedaleko od katedry postawią punkty graniczny i celny, i bezpośrednio ze statku turyści będą mogli trafić na „bal” w „rosyjskiej Europie”.

Goście uczestniczyli w spotkaniu z władzami Kaliningradu, zorganizowanym w Muzeum Oceanu Światowego, w uroczystym odsłonięciu Kolumny Triumfalnej na Placu Zwycięstwa, obejrzeli koncert z okazji Dni Miasta na placu przed wciąż jeszcze niedokończonym Domem Rad, zwiedzili odbudowany park miejski i Mierzęję Kurońską.

www.vremya.ru z 5 VII 2006; www.westrus.ru z 5 VII 2006.

Władze kaliningradzkie przygotowują się do realizacji „Państwowego programu na rzecz wspierania dobrowolnego przesiedlenia do FR rodaków zamieszkałych zagranicą”

4 lipca 1946 roku dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR stolica wcześniej przyłączonych do RFSRR byłych Prus Wschodnich Kenigsberg przemianowana została na Kaliningrad, a Obwód Kenigsberski na Obwód Kaliningradzki. Na nowe terytorium zaczęto wówczas przesiedlać obywatele radzieckich z republik związkowych, głównie z centralnej Rosji i Białorusi, czyli z terenów najbardziej zniszczonych podczas wojny.

Dzisiaj władze obwodu mają nowy projekt uzupełnienia liczby ludności regionu, licząc głównie na przesiedlenie się rosyjskojęzycznej ludności z trzech republik nadbałtyckich – Łotwy, Estonii i Litwy.

Oto co w tej sprawie powiedział korespondentowi „Viesti.ru” gubernator obwodu Georgij Boos: „Z jednej strony, odczuwamy na pewno deficyt rąk do pracy. Brakuje nam robotników w różnych branżach: w branży budowlanej, w branży samochodowej i usług transportowych, także pracowników inżynierskich różnego stopnia przygotowania i tak dalej. I, naturalnie, odczuwamy dzisiaj trudności z tym związane. Opracowaliśmy dla siebie projekt programu migracyjnego. Złożyliśmy ten program w Administracji Prezydenta FR i znaleźliśmy się zgodnie z dekretem prezydenta wśród regionów „pilotażowych”, w których będzie realizowany program na rzecz wspierania rodaków, którzy pragną przyjechać do Federacji Rosyjskiej na pobyt stały. Jedno, co chciałbym powiedzieć, to to, że program,

który opracowaliśmy, nie jest nastawiony na repatriantów z Łotwy. On jest nastawiony na naszych rodaków, którzy zamieszkują dzisiaj w całym świecie”.

Na wyrażoną przez korespondenta „Viesti” wątpliwość, czy mieszkańcy pomysłnych krajów Unii Europejskiej zechcą opuszczać zadomowione miejsca i ruszać do obwodu, gubernator Boos odpowiedział:

„No, po pierwsze, znajdujemy się w centrum Europy. I warunki życia u nas są w pełni adekwatne do centrum Europy. Mam na względzie przyrodnicze warunki życia. Klimat jest łagodny, jest morze, są lasy, nawet góry swoje są. Bardzo piękna okolica, ludzie są piękni. Po drugie, oczywiście, będziemy od razu proponować i miejsca pracy, i możliwości nabycia mieszkania. I będziemy proponować urozmaicony pakiet socjalny i pomoc w zatrudnieniu innych członków rodziny”.

Portal „Lenta.ru”, powołując się na gazetę „Telegraf”, twierdzi, że „rodacy Putina nie spieszą się do ojczyzny”. Chętnych do przyjazdu na pobyt stały z Łotwy do Rosji z każdym rokiem staje się coraz to mniej. Jeżeli w 1992 roku z republiki wyjechało 30000 rosyjskojęzycznych, to w 2003 roku liczba repatriantów wyniosła 938 osób, w 2004 roku – 778, a w 2005 – tylko 587 osób. Zdaniem współprzewodniczącego Zjednoczonego Kongresu Wspólnot Rosyjskich Łotwy [ros. OKROŁ] Michaiła Tiasina, program prezydenta FR Władimira Putina nie znajduje odzewu wśród miejscowych Rosjan. „Uważamy, że Rosja powinna więcej pomagać rodakom na miejscu, a nie przesiedleńcom” – zauważył współprzewodniczący OKROŁ.

Szef Łotewsko-Rosyjskiego Stowarzyszenia Współpracy Borys Katkow uważa, że ogólnorosyjski program w zakresie przesiedlenia rodaków, zaproponowany przez Putina, może być ciekawy dla łotewskich Rosjan. „Perspektywy gospodarczej w Łotwie nie ma. Pozostaje wybór – albo do Europy, albo do Rosji. Rosja mimo wszystko jest bliższa dla nas pod względem duchowym, mentalnym, mamy wspólny język” – sądzi Katkow.

Ta sama agencja informuje, że w odpowiedzi na apel gubernatora G. Boosa na razie odezwało się około dziesięciu mieszkańców Łotwy. Możliwość przesiedlenia się do Kaliningradu zaciekała głównie nieobywateli Łotwy, mających problemy ze znajomością języka łotewskiego, przeważający zawód wśród chcących przesiedlić się do FR – budowlaniec.

Program państwowy „O środkach wspierających dobrowolny powrót do FR rodaków mieszkających zagranicą”, zatwierdzony dekretem Prezydenta FR Nr 637 z 22 czerwca 2006 roku, ma przynieść obwodowi, według oczekiwań lokalnego rządu powiększenie liczby ludności o około 450 tys. osób do 2015 roku.

Podobnego optymizmu nie podziela kierownik naukowy ogólnorosyjskiego Ośrodka Badań Społecznych i Innowacji Jewgienij Gontmacher. W wywiadzie dla Agencji Informacyjnej „Regnum” powiedział on: „W tekście programu nie ma żadnej prognozy lub oceny potencjalnego zakresu tego zjawiska [chodzi o przesiedlenie]. Według ocen, w krajach byłego Związku Radzieckiego jeszcze pozostało około 3–4 milionów przedstawicieli narodów słowiańskich i narodów

mających państwowość na terytorium FR. 90% stanowią Rosjanie. Większość spośród nich mieszka na Ukrainie, w Kazachstanie, w Białorusi i Pribałtyce. Ale nie należy stwarzać złudzenia: jako tako znacząca ich część do Rosji już nie pojedzie. Z tym programem spóźniliśmy się, trzeba było przyjmować go w połowie lat dziewięćdziesiątych. Na początku lat 90-tych do Rosji przyjeżdżało po półtora miliona osób rocznie. Około połowy lat 90-tych strumień spadł do 500 tys., a teraz do nas przyjeżdża około 100 tys. migrantów rocznie, i Rosjan wśród nich już bardzo mało. W latach 90-tych można było zagrać na uczuciach patriotycznych, ale teraz migrant starannie rozważa co on wygra na przeprowadzce.

W krajach UE, podobnie jak i u nas, następuje i zmniejszenie liczby ludności, i zaostrza się deficyt nisko i średnio kwalifikowanych robotników, a uzupełniający te straty migranci – chrześcijanie pochodzenia europejskiego – są bardziej pożądanymi, niż Azjaci – muzułmanie, lub Afrykanie. Liczenie na jakikolwiek wpływ migrantów, na przykład z Ukrainy, jest kategorycznie bezpodstawne. To nie jest Pribałtyka, gdzie oni odczuwają trudności językowe, i nie Azja Środkowa, gdzie Rosjanie częstokroć poddawani są poważnej presji. Co zaś dotyczy Pribałtyki, to tam młodzi Rosjanie już dawno wyuczili się języków miejscowych i otrzymali obywatelstwo odpowiednich krajów. Owszem, oni mogą obrażać się na to, co teraz dzieje się tam ze szkołami rosyjskimi, ale oni mają już teraz paszporty europejskie. Przeprowadzka teraz do Rosji dla nich nie ma żadnego sensu. Jeżeli ktokolwiek i może przyjechać do nas z kierunku zachodniego – pod warunkiem, że będą mu zaproponowane preferencje materialne – to będą to przede wszystkim emerytowani byli wojskowi, którzy nie znaleźli swego miejsca w nowej gospodarce, nie chcą uczyć się języka miejscowego, nie mają obywatelstwa”.

Rodzina Bielakowych przybyła pod koniec czerwca br. z Rygi do Kaliningradu i poprosiła władze miejscowe o nadanie im statusu przesiedleńców. I jak to często bywa, zresztą nie tylko w Rosji, okazało się, że na razie nie przygotowano wszystkich niezbędnych aktów wykonawczych i nie w pełnej mierze przepracowana została baza prawna i finansowa repatriacji. Sprawa trafiła na łamy prasy i ekrany telewizorów. Wzmoczona krytyka skłoniła rząd obwodowy do zajęcia się problemem rodziny Bielakowych, tym bardziej, że przebywający wówczas w Kaliningradzie pomocnik prezydenta FR Siergiej Jastrzembkij spotkał się z tą rodziną i oświadczył, że przesiedleńcy pozostaną w obwodzie, i wydał zalecenie pracownikom Przedstawicielstwa MSZ Rosji w Kaliningradzie i urzędnikom rządu obwodowego rozwiązania wszelkich problemów. Wydać zalecenie jest łatwiej, niż go wykonać. Okazało się bowiem, że dziennikarze niezbyt wnikliwie obrysowali sytuację tej rodziny, przez co wprowadzili w błąd pomocnika prezydenta Rosji i opinię społeczną. Do Kaliningradu na podstawie wizy turystycznej przybyli Aleksandr i Taťjana Bielakowie z synem Aleksandrem i wnuczką Aliną. Na Łotwie pozostała żona Aleksandra – młodszego. I do tego, by zostawić w Kaliningradzie u rodziców dziesięcioletnią Alinę, niezbędna jest zgoda jej matki poświadczona notarialnie. I dopiero po tym można będzie załatwić inne formalności z pozosta-

niem dziecka w Rosji. W przeciwnym przypadku będzie to oceniane jako porwanie dziecka. Nad tym, jak w tej sytuacji rozwiązać problem przesiedlenia rodziny Bielakowych, głowią się teraz urzędnicy obwodu z wicepremierami Jurijem Szalimowem i Jeleną Babinowską na czele.

www.kaliningrad.ru z 5, 24 i 25 VII; www.vesti.ru z 5 VII; www.westrus.ru z 6, 10, 11 i 12 VII; www.lenta.ru z 6 VII; www.regnum.ru z 10 VII 2006.

„Kaliningradzkiej gazecie opozycyjnej odmówiono sprzedaży detalicznej”.

„Dwaj wielcy dystrybutorzy prasy periodycznej w obwodzie – „Komsomolskaja Prawda-Kaliningrad” i „Pressa” – odmówili sprzedaży detalicznej tygodnika miejsciego „Kaliningradskije Nowyje Kolosa”, założycielem którego jest opozycyjny deputowany Dumy Obwodowej Igor Rudnikow. O tym korespondenta AI „Regnum” poinformowali dzisiaj, 12 lipca, pracownicy gazety. «Teraz nasi czytelnicy kupić gazetę praktycznie nie będą mogli – kontynuował przedstawiciel „Nowych Kolos”. – Kilka miesięcy temu rozpowszechniania [tygodnika] odmówiły nam supermarkety Kaliningradu, a teraz – cała sieć kioskowa miasta».

Kolejny numer „Nowych Kolos”, który wyjdzie jutro, 13 lipca, w nakładzie 11 400 egzemplarzy będzie przywieziony do redakcji tygodnika. Przedstawiciel wydawnictwa na razie nie był w stanie odpowiedzieć w jaki sposób oni zdołają sprzedać gazetę czytelnikom. «Oczywiście, każdy kaliningradczyk może przyjść do nas i kupić świeży numer, ale przewidujemy, że uczyni to zaledwie kilkuset mieszkańców miasta» – podsumował pracownik redakcji”.

www.regnum.ru z 12 VII 2006.

Partie, organizacje społeczne, związki wyznaniowe

Tadeusz Kondrusewicz: „W parafiach katolickich jest coraz więcej ludzi”

Pod koniec czerwca br. Obwód Kaliningradzki odwiedził administrator apostołski północno-europejskiej części Rosji arcybiskup Tadeusz Kondrusewicz. Po wizycie w szeregu miast obwodu arcybiskup Kondrusewicz spotkał się z gubernatorem Gieorgijem Boosem i odpowiedział na pytania korespondenta portalu internetowego „Zapadnaja Rossija”.

W Bagrationowsku, Bałtysku, Swietłym i Sowietysku arcybiskup Kondrusewicz odprawił msze święte w tamtejszych kościołach parafii katolickich. W Bagrationowsku wziął także udział w poświęceniu nowej kaplicy Miłosierdzia Bożego w tamtejszym zakładzie karnym. Wizyta apostołska obejmowała także odprawienie mszy świętej w parafii Świętego Wojciecha [Adalberta] w Kaliningradzie w dniach obchodów 15-lecia odbudowy struktury Kościoła Katolickiego w Rosji.

Podczas spotkania z gubernatorem omówiono zagadnienia współdziałania Kościoła ze społeczeństwem, a także problemy wychowania dzieci i młodzieży. Spotkanie miało bardziej charakter zapoznawczy, ale podniesione idee, zdaniem arcybiskupa, znajdują konkretne zastosowanie w tych lub innych przedsięwzięciach, w pracy i współdziałaniu lokalnych struktur kościelnych i władzy.

Według słów arcybiskupa Tadeusza Kondrusewicz, „ostrych problemów w obwodzie Kościół Katolicki na szczęście nie ma”. „Ale chcielibyśmy mieć więcej świątyń – one są nie wszędzie, gdzie są potrzebne. Są pewne problemy z wizami, ale wszystko tak lub inaczej stopniowo jest rozwiązywane. W stosunkach międzywyznaniowych także nie widzimy jakichś ostrych problemów i sprzeczności. W parafiach katolickich przybywa coraz więcej ludzi i, co szczególnie cieszy, oni nie są pasywnymi kontemplatorami, lecz pilnymi i aktywnymi uczestnikami życia duchowego” – powiedział arcybiskup.

www.westrus.ru z 3 VII; www.kaliningrad.ru z 3 VII 2006.

„Główną świątynię prawosławną mogą nie poświęcić z powodu „powszedniego wyglądu”

„Przewidziane na 1 września zagospodarowanie terenu wokół Świątyni Katedralnej Chrystusa Zbawiciela w centrum Kaliningradu zakończone nie będzie. O tym, jak przekazuje korespondent AI „Regnum”, oświadczył dzisiaj, 11 lipca, główny architekt Kaliningradu Aleksandr Baszyn na naradzie w merostwie. «Przedstawiciele organizacji budowlanych, realizujących roboty w zakresie zagospodarowania [terenu], oświadczyli nam, że nie zdążą» – kontynuował Baszyn. Według jego słów, «oni zdołają jedynie wykonać prace betoniarskie wokół świątyni». «Nic innego nie będzie» – powiedział główny architekt. Także, według jego danych, najprawdopodobniej, do września nie będzie zmontowane podświetlenie budynku, ponieważ nie rozwiązano problemu odpłatności za elektryczność.

Wcześniej AI „Regnum” informowała o tym, że na 3 września zaplanowano poświęcenie głównego soboru prawosławnego w OK – Soboru Katedralnego pod wezwaniem Chrystusa Zbawiciela, które przeprowadzi Patriarcha Calej Rusi Aleksij Drugi. Na uroczyste przedsięwzięcie obiecuje przybyć prezydent Rosji Władimir Putin. Poświęcenie Soboru Katedralnego powinno stać się głównym wydarzeniem w łańcuchu uroczystości z okazji 60-lecia Obwodu Kaliningradzkiego.

Z kolei przewodniczący Komitetu ds. Budownictwa Merostwa Kaliningradu Paweł Sarkisow oświadczył na naradzie, że «w takim powszednim wyglądzie świątyni poświęcać nie wypada». Według jego słów, «chodzenie wokół cerkwi po tymczasowych drózkach, w kurzu – jest rzeczą niegodną ani dla wysokich gości, ani mieszkańców miasta». «O jakim poświęceniu może być mowa przy obecności techniki wysokościowej, przecież podwykonawcy odmawiają usunięcia nawet żurawia wieżowego z terenu świątyni» – kontynuował Sarkisow. Przy tym szef Komitetu ds. Budownictwa uważa, że w ciągu półtora miesiąca zagospodarowa-

nie terenu wokół soboru jest całkiem realne. «Trzeba udawać się do gubernatora» – podsumował Sarkisow.

Mer Kaliningradu Jurij Sawienko zgodził się z opiniami swoich podwładnych, oświadczając, że po naradzie obowiązkowo zadzwoni w tej sprawie do Gieorgija Boosa”.

www.regnum.ru z 11 VII; www.kaliningrad.ru z 11 VII 2006.

„Zgromadzenie ludowe ludzi szanownych”

Kaliningradzka Duma Obwodowa ustaliła co trzeba zrobić z regionalną Izbą Społeczną, która, według opinii niektórych deputowanych, nie tak jak należy broni interesów ludzi i że trzeba ją „przetrzęsnać”. Koncepcję przyszłego „przetrzęsnięcia” ujawnił w rozmowie z dziennikarzem „KP” pierwszy wiceprzewodniczący Dumy Obwodowej Konstantin Polakow: „Izba powinna być odgradzona od wtrącania się urzędników wszelkiego autoramentu, funkcjonariuszy politycznych, biznesmenów, którzy zawsze gotowi są do „posterowania” opinią społeczną na swoją korzyść. Nieodzowna jest ustawa obwodowa, stwarzająca ramy prawne działalności izby, określająca jej miejsce w społeczeństwie i, co jest najważniejsze, – skutki prawne omawianych przez społeczników problemów”. Jego zdaniem, w izbie powinny być reprezentowane nie tylko organizacje społeczne, ale i „najbardziej szanowani w regionie ludzie”. Jak określić kryterium „poważania” (lub autorytetu) polityk, co prawda, nie wyjaśnił. Za to podkreślił, że członkowie Izby Społecznej powinni pracować na zasadzie dobrowolności i bez pobierania wynagrodzenia. „Płacić, przy czym z budżetu regionu, trzeba tylko sekretariatowi”. W opinii Polakowa, Izba Społeczna powinna stać się organem o znaczeniu moralno-etycznym.

Ostateczną decyzję Duma Obwodowa podejmie jesienią br., po powrocie z wakacji.

www.kaliningradka.ru z 17 VII 2006.

Międzynarodowe seminarium przedstawicieli partii politycznych w Swietłogorsku

21 lipca w Swietłogorsku odbyło się międzynarodowe seminarium na temat: „Obwód Kaliningradzki w kontekście stosunków Rosja–Unia Europejska. Rola stosunków międzypartyjnych”. W seminarium, zorganizowanym przez władze partii „Jedna Rosja”, wzięli udział politycy z Estonii, Łotwy, Litwy, Polski, Finlandii i Niemiec.

Specjalny przedstawiciel prezydenta Rosji ds. rozwoju stosunków z krajami UE Siergiej Jastrzębskij wystąpił w czasie seminarium z referatem „Obwód Kaliningradzki: wygrana czy przegrana w wyniku rozszerzenia Unii Europejskiej?” Według Jastrzębskiego, eksklawa rosyjska nad Bałtykiem z racji znalezienia się w okrążeniu krajów UE więcej wygrała, niż przegrała. Na plus zapisać należy budowę wielofunkcyjnej morskiej przeprawy promowej w Bałtyjsku, łączącej

obwód z zasadniczym terytorium kraju, wyposażenie większej części kaliningradczyków w paszporty zagraniczne, pojawienie się tu placówek konsularnych państw zagranicznych, niektóre z nich już rozpoczęły wydawanie wiz szengenских. W budowie znajduje się nowoczesne przejście graniczne „Mamowo–2” na granicy z Polską, które uczyni region tranzytowym na osi Wschód–Zachód dla ładunków transgranicznych. Kaliningrad wygrał także w wyniku przyjęcia nowej ustawy o SSE, która ma sprzyjać napływowi inwestycji niezbędnych dla rozwoju jego gospodarki.

Do minusów, które jeszcze należy przekształcić w plusy, przy czym nie tylko dla regionu, ale i dla całego kraju, jeżeli będzie się miało na względzie, że Obwód Kaliningradzki jest regionem pilotażowym do wypracowania mechanizmów integracji FR i UE, pomocnik prezydenta FR zaliczył problem przyszłego przystąpienia Litwy i Polski do układu z Schengen. „Uczynimy wszystko, by zachować obecny tryb ulgowy wyjazdów kaliningradczyków do tych krajów” – zapewnił on.

Bardzo ostre wystąpienie miał prezes Fundacji „Jedność w imię Rosji” Władysław Nikonow. Podkreślając obrazowo, że obwód – to Rosja wysunięta do Unii Europejskiej, nazwał on hańbą narodową sprawę „tranzytu kaliningradzkiego”. Nawet w czasie Stalina Rosjanie nie doświadczyli przy wyjazdach z Rosji za granicę takich poniżeń, jakich doświadcniają dzisiaj przy wyjazdach z rosyjskiego obwodu do zasadniczego terytorium państwa – stwierdził politolog Nikonow.

Dyrektor wykonawczy Okrągłego Stołu „Ekspertyza” Wiktor Kuwałdin nazwał problem obwodu jednym z ważniejszych problemów państwa. I jeżeli państwo nie będzie zwracać na niego uwagi, tu nie jest wykluczony scenariusz, który przeżyła i przeżywa Ukraina.

Oprócz członków kierownictwa Centralnego Komitetu Wykonawczego „Jednej Rosji” i wyżej wymienionych polityków i politologów w seminarium wzięli udział przewodniczący Komisji ds. Zagranicznych Dumy Państwowej FR Konstantin Kosaczew, członek Komisji Rady Federacji FR ds. WNP Aleksandr Dzasochow, dyrektor programów naukowych Komitetu „Rosja w zjednoczonej Europie” Nadieżda Arbatowa i inni czołowi politolodzy kraju.

www.kaliningrad.ru z 20 i 21 VII; www.kaliningrad-online.ru z 20 VII;
www.rosbalt.ru z 21 VII; www.pravda.ru z 21 VII 2006.

Duma Obwodowa i rady samorządowe

Zwolniono przewodniczącą Okręgowej Rady Deputowanych w Czerniachowsku

W mieście Czerniachowsk deputowani Rady Okręgowej odwołali ze stanowiska przewodniczącą Rady Walentinę Kikor, deputowaną ostatnich trzech kadencji. Za wnioskiem o odwołanie głosowało 15 z 18 obecnych na sesji deputowanych.

Deputowana Halina Kulisz tak skomentowała odwołanie przewodniczącej Kikor: „Zasadniczą część składu rady stanowią przedsiębiorcy, ludzie umiejący liczyć pieniądze nie tylko w swojej kieszeni, ale i w budżecie miasta, dlatego uważamy, że rada to nie przybytek gadulstwa”. Zdaniem Kulisz, „w ostatnim czasie nas zarzucili różnego rodzaju sprawozdaniami, proponowali rozpatrywać i podejmować absolutnie nierealne plany, do tego jeszcze i mięśnie chcieli napiąć, że niby to kto tu jest ważniejszy – władza przedstawicielska czy wykonawcza”.

Wybrano nowego przewodniczącego. Został nim 33-letni Andriej Łukjanow, pracujący do tego czasu jako dyrektor Muncypalnego Przedsiębiorstwa Unitarnego „Usługi Rytualne”.

Władimir Sazonow poinformował w „KP” z 11 lipca, że w Czerniachowsku z dnia na dzień umacnia się pozycja szefa administracji okręgu Andrieja Winoogradowa, do marca br. deputowanego Dumy Obwodowej. Walentina Kikor jakoby nie była z nim w konflikcie, a jedynie od czasu do czasu pozwalała sobie na lekkie ukłucia pod jego adresem. Niespodziewany wybór Andrieja Łukjanowa na przewodniczącego ostro skrytykowała Wiera Safonowa, przewodnicząca rady poprzedniej kadencji, nazywając decyzję rady „najmarniejszym pociągnięciem deputowanych spośród tych, które oni podjęli w minionym okresie swojej pracy”. I oświadczyła na łamach gazety lokalnej o tym, że rada zasługuje na rozwiązanie.

W Sławsku trwa konflikt między deputowanymi tamtejszej rady okręgowej i szefem administracji Aleksandrem Dudnikiem. Powracający z urlopu A. Dudnik oświadczył w rozmowie z dziennikarzem „KP”, że zamierza rozstać się z zajmowanym stanowiskiem z końcem lipca br.

www.regnum.ru z 3 VII; www.kaliningrad.ru z 3 VII;
www.kaliningradka.ru z 11 VII 2006.

„Nie uzurpatorzy jacyś...”

Wadim Smirnow informuje w „KP” z 4 lipca, że rząd regionalny pozbawił Dumę Obwodową możliwości udziału w procesie rozporządzania własnością państwową. Przy czym stosowną decyzję podjęli sami deputowani, uchwalając większością głosów ustawę „O trybie zarządzania i rozporządzania własnością państwową Obwodu Kaliningradzkiego”. Jej istota polega na tym, że rząd regio-

nalny zatrzymuje dla siebie cały zakres pełnomocnictw w zakresie rozporządzania własnością państwową obwodu (w zakresie reorganizacji i likwidacji zakładów i instytucji, na przykład), a Dumie Obwodowej proponuje jedynie kontrolę „post factum”. Deputowani frakcji „Jedna Rosja” w takich innowacjach nie dostrzegli niczego strasznego. Jednak zaniepokoiili się deputowani z inną orientacją polityczną – Michaił Czesalin z „Patriotów Rosji”, Jurij Siemionow z KPFR, czy Salomon Ginzburg. Ich poprawki do ustawy nie znalazły jednak poparcia deputowanych frakcji władzy.

www.kaliningradka.ru z 4 VII 2006.

„Kaliningradczycy chcą dopłaty za eksklawowość”

Deputowani Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej zamierzają skierować do Dumy Państwowej FR projekt ustawy o ustanowieniu dla mieszkańców eksklawy rosyjskiej nad Bałtykiem specjalnego dodatku do emerytur państwowych i wynagrodzeń. Ma to być specjalny współczynnik za oddanie i eksklawowość, który obejmowałby emerytury państwowe i wynagrodzenia. Zdaniem deputowanego Salomona Ginzburga, bez względu na wysiłki rządu regionalnego i federalnego w zakresie poprawy poziomu życia ludności regionu, wskaźnik poziomu życia jest o wiele niższy, niż w sąsiednich Litwie i Polsce, co jest szczególnie ostro odczuwalne w jednostkach municypalnych obwodu, mieszkańcy których żyją poniżej granicy ubóstwa.

www.rosbalt.ru z 5 VII; www.kaliningrad.ru z 5 VII;
www.westrus.ru z 6 VII 2006.

Deputowani już na wakacjach

Do 6 września w Kaliningradzie nie ukażą się nowe ustawy, bowiem, w ślad za swoimi kolegami z Dumy Obwodowej, na wypoczynek udali się także deputowani Rady Miejskiej. Komisje obydwu organów przedstawicielskich podejmą swoją działalność dopiero 20 sierpnia.

www.kaliningrad.kp.ru z 14 VII 2006.

Administracja państwowa i samorządowa

„Zmarł były gubernator Obwodu Kaliningradzkiego Jurij Matoczkin”

W Kaliningradzie 6 lipca zmarł nagle były pierwszy gubernator obwodu prof. dr hab. Jurij Matoczkin. Jurij Siemionowicz Matoczkin urodził się 19 października 1931 roku w Baszkirii. Na stanowisko gubernatora Obwodu Kaliningradzkiego mianowany został w 1991 roku przez prezydenta Rosji Borysa Jelcyna i pełnił je do wyborów powszechnych w 1996 roku. Do marca 2006 roku był deputowanym Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej trzeciej kadencji.

Zostawił po sobie wiele prac naukowych i książkę „Na izłomie” [„Na przełomie”], w której opisał przebieg zmian ustrojowych w Rosji i Obwodzie Kaliningradzkim po rozpadzie ZSRR oraz swoją drogę polityczną po roku 1991.

Wspomnienie o profesorze Matoczkinie opublikował w „Kaliningradzkiej Prawdzie” z 14 lipca były redaktor naczelny tej gazety Borys Nisniewicz.

www.regnum.ru z 6 VII; www.kaliningrad.ru z 6 VII;

www.kaliningradka.ru z 14 VII 2006.

„Boos poparł inicjatywę mianowania merów”

13 lipca po posiedzeniu rządu regionalnego gubernator Gieorgij Boos skomentował inicjatywę deputowanych frakcji parlamentarnej „Jedna Rosja”, którzy wnieśli na sesję jesienną Dumy Państwowej projekt ustawy o wniesieniu zmian do ustawy federalnej o samorządzie lokalnym. W przypadku zaakceptowania tego projektu merowie miast będących stolicami regionów będą mianowani przez rady miejscowe na wniosek gubernatorów. „Taka konsolidacja władzy jest w interesie mieszkańców regionu” – powiedział gubernator. Odrzucił on przypuszczenia o tym, że przyjęcie projektu ustawy sprzeczne jest z normami Rady Europy i będzie poważnie naruszać ratyfikowaną przez Rosję w 1998 r. Kartę Europejską o samorządzie lokalnym. „Bez konsolidacji władzy nie uda się osiągnąć takiego samego poziomu życia jak w krajach UE” – oświadczył Boos.

Autor artykułu na stronie internetowej „Westrus.ru” zauważył, że takiej koncentracji władzy w krajach europejskich nie ma. Przeciwnie, tam jest bardzo silna niezależność samorządów lokalnych od urzędników państwowych. Takie podejście pozwala operatywnie rozwiązywać problemy bieżące, powstające na poziomie miast.

Projekt poprawek do ustawy „O ogólnych zasadach organizacji samorządu lokalnego w Federacji Rosyjskiej”, dotyczących możliwości przekazania szeregu uprawnień merów stolic podmiotów FR gubernatorom, został wniesiony do Dumy Państwowej w kwietniu br. także przez deputowanych z frakcji „Jedna Rosja”. Jeżeli i te poprawki wejdą w życie, to gubernatorzy będą mogli nie tylko wyznaczać merów, ale i odbierać im takie sfery działalności, jak organizacja zaopatrzenia miast w ciepło, gaz, energię elektryczną i wodę, budowa dróg i mostów, usługi transportowe, ustanawianie przepisów w zakresie wykorzystania gruntów i zabudowy, kontrola wykorzystania gruntów.

Oczekuje się, że obydwie inicjatywy partii władzy rozpatrzone zostaną jesienią br.

www.westrus.ru z 13 VII 2006.

Wicepremier Dmitrij Miedwiediew odwiedził Kaliningrad

„Wriemia Nowostiej” i „Kaliningradzka Prawda” opowiedziały o wizycie w Kaliningradzie pierwszego wicepremiera Rosji Siergieja Miedwiediewa. „Pana Miedwiediewa interesowały dwa projekty narodowe – ochrona zdrowia i oświata.

Podczas spotkania z dziennikarzami padło pytanie: „A dlaczegoż by rozwoju Obwodu Kaliningradzkiego nie uczynić oddzielnym projektem narodowym? Przecież mówił prezydent Putin, że to jest region pilotażowy współpracy Rosji i Europy”. „Nie chciałbym upraszczać, mówiąc, że Obwód Kaliningradzki – to projekt numer 7 czy 8. W przeciwnym razie wszystko zamienimy na numery. Znaczenie Kaliningradu dla losu Rosji jako państwa, jak by to patetycznie nie zabrzmiało, jest wyjątkowe. Po tym, jak mają się sprawy tu, sądzą o Rosji jako całości. Szczególnie ci, którzy żyją obok” – powiedział S. Miedwiediew, przyznając, że „zasadniczych kroków w stosunku do Kaliningradu do tego czasu nie podejmowano”. Przy tym on podkreślił: „Z czasem Kaliningrad zabłyśnie jak brylant w koronie podmiotów rosyjskich”.

www.westrus.ru z 11 VII 2006.

Przewodniczący Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej Siergiej Bułycziov nie wyklucza, że w przyszłym roku będzie uczestniczył w wyborach mera Kaliningradu.

Przybyły wraz z Gieorgijem Boosem we wrześniu ub. roku z Moskwy były szef administracji dzielnicowej w stolicy Rosji Siergiej Bułycziov po krótkim okresie sprawowania urzędu ministra w rządzie Obwodu Kaliningradzkiego dał się wybrać na stanowisko przewodniczącego Dumy Obwodowej. 10 lipca w czasie konferencji prasowej oświadczył, że nie wyklucza swego udziału w przyszłorocznych wyborach mera Kaliningradu [oczywiście, jeżeli takowe się odbędą]. „Mam inny pogląd na rozwój Kaliningradu, swój pogląd na zachodzące w mieście procesy” – oświadczył on. Według jego słów, „w tym życiu wszystko jest możliwe”. „Na razie merem miasta jest Jurij Aleksiejewicz Sawienko. I na razie on ze wszystkim daje sobie radę. Kontaktujemy się dosyć często, nie zawsze znajdując wspólny język. Co jest zrozumiałe – wszak też jestem działaczem gospodarczym”.

Teraz w Kaliningradzie, a szczególnie w merostwie miasta, wszyscy zastanawiają się – czy to tylko żart, czy poważna zapowiedź „merowskich” ambicji S. Bułycziowa.

Następnego dnia gubernator Gieorgij Boos, także w czasie konferencji prasowej, oświadczył, że on w przyszłych wyborach w 2007 roku poprze kandydaturę urzędującego mera Kaliningradu Jurija Sawienki. Przy tym przypomniał, że w Dumie Państwowej FR znajduje się projekt ustawy, przewidujący wybór szefów samorządów według takiej samej zasady, jak i szefów podmiotów Federacji. To znaczy, że wybierają ich organy przedstawicielskie na wniosek gubernatorów.

„Ale niezależnie od tego, czy będzie zatwierdzony przez parlament taki tryb do czasu upływu kadencji Sawienki, czy nie, w każdym przypadku będę popierać te kandydaturę, o czym i powiedziałem aktywowi miejskiemu – podkreślił gubernator. – Tym oświadczeniem chcę zakończyć niekończące się pogłoski o jakoby istniejących moich planach postawienia na szefa miasta „swojego człowieka”.

Takie spekulacje szkodzą wspólnej sprawie. Uznaję za niezbędne osiągnięcie konsolidacji wszystkich gałęzi i poziomów władzy w celu tworzenia i intensywnego rozwoju Obwodu Kaliningradzkiego w interesie jego mieszkańców. Bez takiej konsolidacji wszystkie nasze plany na rzecz podniesienia poziomu życia kaliningradczyków do porównywalnego z Litwą i Polską, a w perspektywie – z innymi krajami Europy są nieosiągalne”.

Według Boosa, „rząd regionalny ma dobre współdziałanie z władzami miejscowymi, nie ma żadnych problemów we wspólnej pracy, w odróżnieniu od niektórych innych municypalitetów, których, na szczęście, w obwodzie niewiele”.

Po tych oświadczeniach nie straciło jednak aktualności powiedzenie S. Bułyczowa – „w tym życiu wszystko jest możliwe”.

www.westrus.ru z 10 VII; www.kaliningrad-online.ru z 11 VII 2006.

„Mer kurortu bezprawnie oddał do dyspozycji firmie budowlanej 30 ha gruntów na brzegu morza”

Prokuratura oprotestowała przydzielenie przez mera Swietłogorska kaliningradzkiej firmie budowlanej „Rif” działki gruntów o powierzchni 30 hektarów na brzegu Morza Bałtyckiego pod budowę zespołu hotelowego.

Prokuratura miasta Swietłogorska poinformowała AI „Regnum”, że w decyzji mera Olega Wiernikowskiego o przydzieleniu działki gruntu, położonej w osiedlu Lesnoje wzdłuż morza, dopuszczono się rażących naruszeń ustawodawstwa. W szczególności, były zatwierdzone granice działki, ale akt wyboru działki nie został sporządzony, opinii ekologicznej nie było, ludności o przyszłej budowie nie poinformowano. Według danych prokuratury, po złożeniu protestu mer Wiernikowski uchylił swoją decyzję.

www.regnum.ru z 15 VII 2006.

„Szef rejonu Kaliningradu zwolnił się po „nieefektywnym” wykorzystaniu 1,79 mln rubli”

Szef administracji Rejonu Moskiewskiego Kaliningradu Władimir Fuziejew zwolniony został ze stanowiska na własne życzenie. Przedstawiciel administracji miasta w rozmowie z korespondentem AI „Regnum” nie chciał ujawnić przyczyny zwolnienia, jednak w przededniu służba prasowa Miejskiej Rady Deputowanych Kaliningradu poinformowała o licznych skargach mieszkańców rejonu, napływających do deputowanych, na złą jakość prowadzonych robót remontowo-budowlanych.

Komisja Kontrolno-Rewizyjna MRD ujawniła nieefektywne wykorzystanie środków budżetowych przez urzędników Rejonu Moskiewskiego na kwotę 1,79 mln rubli. Przy tym przekroczenie limitu środków wyniosło 589 tys. rubli.

W wyniku tego deputowani doszli do wniosku, że szef administracji rejonu Fuziejew jest „niekompetentny” i zalecili merowi Jurijowi Sawience, by zdecydował, czy jego osoba odpowiada zajmowanemu stanowisku.

P.o. szefa administracji Rejonu Moskiewskiego została Danuta Smirnowa, która ponad 10 lat przepracowała w administracjach Centralnego i Leningradzkiego rejonów Kaliningradu, a w ostatnim czasie zajmowała się działalnością przedsiębiorczą.

www.regnum.ru z 14 VII 2006.

„Urzednicy kaliningradzcy planują zakup samolotu An-140 do lotów po Europie”

AI „Regnum” przewiduje, że rząd obwodu, być może, rozpatrzy sprawę nabycia samolotu An-140 do lotów do Litwy, Białorusi i Polski. Według danych służby prasowej rządu, zakup jednego An-140 o wartości 8,5 mln dolarów będzie kosztować budżet taniej, niż opłata rejsów czarterowych.

Powodem do takiego oświadczenia posłużyło nieoczekiwane lądowanie w kaliningradzkim porcie lotniczym „Chrabrowo” samolotu An-140 z gubernatorem Obwodu Samarskiego Konstantinem Titowem na pokładzie. Swoją wizytę w Kaliningradzie gubernator Samary wyjaśnił dwiema przyczynami. Pierwsza – techniczna: po drodze do Wielkiej Brytanii, gdzie on ze swoją delegacją weźmie udział w międzynarodowym salonie lotniczym Farnborough – 2006, samolotowi potrzebne jest uzupełnienie paliwa. A przyczyna druga, według słów Titowa, „istnieje możliwość zaprezentowania w najbardziej zachodnim regionie Rosji osiągnięcia rodzimego przemysłu samolotowego”. Tym osiągnięciem jest An-140, który produkuje SA „Awiakor”. „Samolot chociaż i małeńki (pomieści około 60 osób), ale całkiem komfortowy (skórzany salon, anatomiczne fotele) i pewny w eksploatacji, do tego jeszcze dwukrotnie bardziej ekonomiczny od innych podobnych maszyn” – kontynuował przedstawiciel rządu Obwodu Kaliningradzkiego. Szczególnym osiągnięciem technicznym samolotu, według słów lecącego wraz z Titowem dyrektora generalnego zakładu lotniczego Siergieja Lichariewa, jest konstrukcja skrzydeł, pozwalająca samolotowi na szybowanie na odcinku 17 kilometrów i dokonanie lądowania w przypadku odmowy obydwu silników.

Spotykający gości minister przemysłu Obwodu Kaliningradzkiego Nikołaj Własienko oświadczył, że rząd obwodu powinien poważnie pomyśleć o nabyciu takiego samolotu. Dodać można, że majątek prywatny pana ministra pozwala mu na nabycie dziesięciu takich samolotów.

www.regnum.ru z 14 VII 2006.

„Jedni – w objazd, inni – do mamy”

Na początku lipca korytarze w siedzibach władz regionalnych opustoszały. Większość urzędników i deputowanych, podobnie do zwykłych obywateli, udała się na urlop. Wadim Smirnow z „KP” zainteresował się tym, gdzie oni go spędzą. Okazuje się, że minister N. Własienko lubi francuskie Lazurowe Wybrzeże, chociaż odpoczywać, prawdopodobnie tym razem w Hiszpanii, zamierza dopiero jesienią. Bankowiec i deputowany KDO Siergiej Kozłow udał się do Portugalii,

gdzie ma zamiar zająć się tenisem, golfem i jazdą na rowerze. Inny deputowany Borys Batalin, tak jak każdego roku, udał się na wypoczynek do Symferopola. Odwiedzi swoją 90-letnią mamę. Salomon Ginzburg ma zaproszenie do Pragi czeskiej, gdzie ma wygłosić kilka wykładów. Konstantin Polakow będzie wypoczywać w obwodzie. Gubernator Gieorgij Boos ma urlop do końca lipca, ale gdzie ma go spędzić – nie ujawniono. W roku ubiegłym wypoczywał na Morzu Śródziemnym. Bardzo lubi Hiszpanię. Jeden z najbardziej aktywnych turystów w rządzie regionalnym, za jakiego uchodzi minister infrastruktury Aleksandr Rolbinow, uwielbia podwodne nurkowanie. Zaliczył już nie mniej niż pół tysiąca zanurzeń, przy czym w najbardziej egzotycznych (i nawet niebezpiecznych dla życia) miejscach.

www.kaliningradka.ru z 17 VII 2006.

Z życia Floty Bałtyckiej

„W Kaliningradzie pozostanie jeden komisariat wojskowy”

Wicepremier, minister obrony Rosji Siergiej Iwanow poinformował o znaczącym zmniejszeniu liczby wojskowych komend uzupełnień (ros. wojennyj komisariat). Redukcji ulegnie 407 takich urzędów. „Wśród nich znajduje się także 8 komisariatów w naszym obwodzie, w których pracuje teraz około stu oficerów, chorążych i osób cywilnych” – poinformował szef służby prasowej FB komandor Anatolij Łobskij. W Kaliningradzie dotychczasowe komisariaty zostaną połączone w jeden. W obwodzie także dojdzie do łączenia komisariatów w rejonach. Ponadto plan ministerialny przewiduje, że pracownik komisariatu będzie przenoszony do nowego miejsca służby co trzy lata, m.in. po to by wykluczyć korupcję.

www.kaliningrad.kp.ru z 5 VII 2006.

Tragiczny wypadek w czasie obchodów Dnia Floty Wojenno-Morskiej FR w Kaliningradzie

W dniach 29 i 30 lipca w Rosji obchodzono Dzień Floty Wojenno-Morskiej. W Kaliningradzie przebywał wicepremier, minister obrony FR Siergiej Iwanow. Z tej okazji przygotowano, jak co roku, bogaty program uroczystości w Kaliningradzie (29 lipca) i Bałtiju (30 lipca). W głównej bazie FB w Bałtiju minister Iwanow wziął udział w paradzie okrętów. Niestety, doszło do tragicznego wypadku lotniczego. Zginęło dwóch pilotów samolotu SU-24M ze Szturmowego Pułku Lotniczego w Czerniachowsku. Samolot, który miał wziąć udział w paradzie, zaraz po starcie z lotniska spadł na ziemię. Zginęli zastępca dowódcy pułku płk Wiktor Poszechoncow i starszy nawigator pułku ppłk Borys Siedow. Pomimo tragicznego wypadku trzy inne samoloty z tego pułku wzięły udział w przelocie w ramach parady okrętów w Bałtiju. Minister Iwanow złożył kondolencje

rodzinom poległych lotników i polecił udzielić wszelkiej pomocy. Nakazał przeprowadzić śledztwo w sprawie tego tragicznego wypadku. Eksperci ministerstwa od 31 lipca przystąpili do czynności na miejscu wypadku, gdzie odnaleziono tzw. „czarną skrzynkę” samolotu.

www.westrus.ru z 28 VII; www.rosbalt.ru z 29 VII; www.newsru.com z 29 i 30 VII; www.rian.ru. z 30 VII 2006.

„Siergiej Iwanow przeprowadził inspekcję w Kaliningradzie”

W czasie kilkudniowego pobytu w obwodzie wicepremier, minister obrony Siergiej Iwanow odwiedził Nadbałtyckie Zakłady Budowy Statków „Jantar” w Kaliningradzie. Tym pobytem minister zakończył wizytację przedsiębiorstw przemysłu obronnego Rosji. Mówiąc o Stoczni „Jantar” Iwanow podkreślił, że w okresie 60 lat działalności z pochylni zeszło 150 okrętów bojowych różnych klas (lecz przypomnieć trzeba – ostatni 7 lat temu) i ponad 450 statków floty cywilnej. W końcu lat 90. ubiegłego wielu nastąpił spadek produkcji stoczniowej, ale teraz sytuacja finansowa stoczni jest ustabilizowana: zamówienia państwowe na 2006 r. opiewają na kwotę ponad 1 mld rubli. Iwanow zapowiedział przyjęcie rządowego programu rozwoju przemysłu stoczniowego, w którym przewidziano dla Stoczni „Jantar” ponad 1 mld rubli na przebrojenie techniczne.

W trakcie pobytu ministra w Kaliningradzie potwierdzono, że Stocznia „Jantar” podpisała kontrakty na budowę do roku 2011 trzech fregat bojowych dla Indii. Wartość kontraktu, według różnych źródeł, wynosi 1,14–1,56 mld dolarów. Wszyscy oczekują, że pomyślna realizacja tego kontraktu doprowadzi do odrodzenia przemysłu stoczniowego, a tym samym i obronnego, w Kaliningradzie. Sceptyczni dziennikarze przypominają, że budowa okrętu „Jarosław Mudryj” trwa w tej stoczni od 1988 roku, a rozpoczętą rok wcześniej budowę najnowocześniejszego – jak zakładał projekt – okrętu patrolowego „Nowik”, który miał wejść do eksploatacji w 2001 r., wstrzymano i według najnowszego planu będzie on przebudowany na okręt szkolny o nazwie „Borodino”. Dziennikarz „Prawdy” postawił więc pytanie: „Po co potrzebne są okręty szkolne, jeżeli wyjść w morze nie ma na czym?”

www.kaliningrad.ru z 31 VII; www.pravda.ru z 31 VII.

Bezpieczeństwo publiczne

„Polityki w sprawach karnych przeciwko deputowanym nie ma”: wywiad prokuratora Obwodu Kaliningradzkiego Aleksieja Samsonowa dla AI „Regnum”

49-letni Aleksiej Samsonow prokuratorem Obwodu Kaliningradzkiego został 5 miesięcy temu. Przybył do obwodu z Republiki Udmurcji, gdzie pełnił funkcję pierwszego zastępcy prokuratora republiki. W tym krótkim czasie zwolnił ze stanowisk 5 prokuratorów rejonowych i miejskich. Pod jego kierownictwem przystąpiono do rozpoznania szeregu spraw karnych, którym regionalne środki przekazu nadały już status „politycznych”.

Zgodził się odpowiedzieć korespondentowi AI „Regnum” Andrzejowi Wypółzowowi na niektóre ostre pytania. Z tego obszernego wywiadu wybraliśmy tylko te pytania i odpowiedzi, które dotyczą postępowania karnego przeciwko opozycjnemu deputowanemu Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej, założycielowi i redaktorowi naczelnemu tygodnika „Kaliningradskije Nowyje Kolosa” Igorowi Rudnikowowi, a także niektórym dziennikarzom tego wydawnictwa.

– A. Wypółzow: – Proszę skomentować wszczęcie od razu pięciu spraw karnych w stosunku do [...] Igora Rudnikowa, a także jego zespołu redakcyjnego. Pana zdaniem, ile w tych tomach jest polityki?

– A. Samsonow: – Przestępstwa mogą być popełniane z pobudek politycznych. Ale ściganie ich – to zawsze sprawa czysto procesowa, bez jakiegokolwiek polityki. W tomach tej sprawy karnej – oszczerstwo. Dowolny człowiek, zanim oskarży innego, powinien przekonać się, na ile prawdziwa jest ta informacja. Tym bardziej, gdy on rozpowszechnia ją publicznie – w gazecie. Przecież jeżeli „Nowyje Kolosa” piszą o tym, że za 15 tysięcy dolarów wstrzymuje się sprawę karną, to to powinna być informacja wiarygodna, z dowodami. (Mowa jest o sprawie karnej w stosunku do towarzysza Rudnikowa, byłego deputowanego Dumy Obwodowej Olega Bierzowskiego, w związku z pomówieniem kolegium sędziowskiego. W artykule, opublikowanym w „Nowych Kolosach”, były deputowany założył, że sędziowie za 15 tysięcy dolarów uniewinnili Aleksandra Fuksa – syna jednego z naczelników Bazy Wojenno–Morskiej Floty Bałtyckiej, zatrzymanego w związku z podejrzeniem o zbyt narkotyków. 10 lipca rozpoczęło się rozpoznanie wstępne tej sprawy w sądzie – AI „Regnum”). I strona obwinionego [O. Bierzowskiego] nie przedstawia dowodów już odnośnie ponad dwudziestu bohaterów publikacji. To, ma się rozumieć, podpada pod cechy oszczerstwa. Ponieważ takich faktów było wiele, to i nawszczynano tyle spraw. Teraz one są połączone w jeden proces. Sprawa w śledztwie została zakończona, trwa zapoznanie się figurantów z materiałami.

– A. Wypółzow: – Czy organy ochrony prawa stawiają sobie za cel posadzić opozycyjnego polityka?

– A. Samsonow: – Masz sobie! Pan znów o polityce. Jakiegoś zamówienia politycznego w danej sytuacji nie upatruję. Odkryję, być może, dla Pana sekret. Specjalnie postanowiliśmy „wyhamować” śledztwo, żeby dać możliwość Rudnikowowi i jego towarzyszom partyjnym [Partia Narodowa] przeprowadzenia kampanii wyborczej do Dumy Obwodowej [wybory odbyły się 12 marca br.]. Żeby nie było cienia podejrzenia, że wpływamy w jakiś sposób na przeprowadzenie wyborów. A już po wyborach przeprowadziliśmy wszystkie niezbędne czynności śledcze i otrzymaliśmy opinię Sadu Obwodowego o istnieniu oznak przestępstwa w działaniach deputowanego. I Sąd Najwyższy potwierdził naszą słusność. Celu posadzenia kogokolwiek nie mieliśmy. O tym decyduje sąd. Sankcja z artykułu o oszczerstwie jest niewielka – do trzech lat pozbawienia wolności. I następnie, gdybyśmy taki cel stawiali, to, zapewne, poszlibyśmy do sądu z wnioskiem o zastosowanie wobec Rudnikowa środka zapobiegawczego w postaci aresztu. A my ograniczyliśmy się do podpisania zobowiązania o niewyjeździe. Powtarzam, z naszej strony nie ma żadnego nacisku. My o tym śledztwie nigdzie nie mówimy, nie afiszujemy się. A nacisk, według mnie, ma miejsce ze strony obrony deputowanego: nadać status pewnego procesu politycznego i, odpowiednio, podekscytować określoną część ludności.

– A. Wypołzow: – A Pan spotkał się z Rudnikowem?

– A. Samsonow: – Jeden raz on przychodził do mnie, przyniósł skargę w czasie kampanii wyborczej. Już nawet nie pamiętam jaką. Tyle skarg od niego wpłynęło w tamtym czasie.

– A. Wypołzow: – Dlaczegoż to wcześniej do opozycyjnego deputowanego nie było spraw ze strony prokuratury? Dlaczego dopiero teraz, jak do regionu przyszedł Geоргий Boos?

– A. Samsonow: – Trudno mi sądzić o tym, pracuję jako prokurator od 5 miesięcy. Moje stosunki ze wszystkimi SMI i ze wszystkimi osobami funkcyjnymi regionu mają czystą kartę. Sprawę przeciwko deputowanemu rozpoczął mój poprzednik Władimir Zinyk. O ile jest mi wiadomo, miał on konflikt z Igorem Rudnikowem, ale na ile on był głęboki, nie wiem. Szczegółami tego konfliktu nie interesowałem się.

– A. Wypołzow: – Jest oczywiste, że deputowany Rudnikow jako pierwszy oświadczył o „nie całkiem uczciwym” zakupie mieszkania przez prokuratora Zinyka, a teraz on powiada, że przyłożył rękę do jego zwolnienia. Czy jest możliwa, Pana zdaniem, zemsta ze strony byłego prokuratora?

– A. Samsonow: – O ile mi wiadomo, mojego poprzednika zwolnił Prokurator Generalny nie według wskazówek deputowanego Rudnikowa. Być może, w jakiejś mierze on przyczynił się do tego wydarzenia, ale to jest tylko przypuszczenie. Sądzę, że określoną rolę w zwolnieniu odegrała słaba wykrywalność przestępstw gospodarczych, niska wykrywalność zabójstw i szereg innych momentów sprawozdawczych. Ocena działalności prokuratury kaliningradzkiej w Generalnej odbywała się na podstawie statystyki, ściślej, według jej niskich wskaźników.

O ile wiem, Generalny po tym zadzwonił do Zinyka, i ten sam podał się do dymisji.

– A. Wypołzow: – A Pan utrzymuje stosunki z Władimirem Zinykiem?

– A. Samsonow: – On zachodzi nieraz do prokuratury w sprawach służbowych, ponieważ on teraz został doradcą gubernatora. Rozmawiamy o sprawach na roboczo, ale, jak to się mówi, do duszy sobie nawzajem nie zaglądałiśmy.

„MOM: w Obwodzie Kaliningradzkim handlują ludźmi”

„Jantarnyj Kraj” opublikował artykuł pod powyższym tytułem. Czytamy w nim, co następuje: „Biuro Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (MOM) przeprowadziło w Obwodzie Kaliningradzkim od września 2005 roku do kwietnia 2006 roku badanie problemu handlu ludźmi w tym regionie Rosji. Badanie ujawniło główne formy handlu ludźmi w Obwodzie Kaliningradzkim. Na przykład, wywóz ludzi, szczególnie kobiet, w tym także i nieletnich, dla eksploatacji seksualnej zagranicą. W charakterze kierunków wywozu figurują głównie kraje UE: Polska, Niemcy, Turcja, Grecja. Najbardziej narażonymi grupami w takim handlu są młode kobiety i dziewczęta ze społecznie niepomyślnych rodzin, biedne, bezrobotne, zatrudnione w miejscowym biznesie seksualnym, podlegające przemocy fizycznej w rodzinie.

Specyficzną formą handlu ludźmi dla Obwodu Kaliningradzkiego, jak wynika z raportu MOM, są transakcje kryminalne z marynarzami i osobami, które podjąłi się do pracy na morskich statkach transportowych, rybackich i innych. Większość specjalistów obwodu ma świadomość istnienia problemu handlu ludźmi, jednak tylko nieliczni gotowi są do publicznego omawiania go na konkretnych przykładach. Dane zagadnienia na razie nie wychodzą na poziom dyskusji społeczno-politycznej jako problem społeczny. W Obwodzie Kaliningradzkim, odnotowują autorzy raportu, słabiej, niż w wielu innych regionach FR, prowadzi się pracę na rzecz przeciwdziałania handlu ludźmi ze strony organów ochrony prawa: przestępstwa, związane z handlem ludźmi, praktycznie nie są ujawniane i ścigane”.

www.westrus.ru z 5 VII 2006.

„W Kaliningradzie pobito deputowanego Dumy Obwodowej Vytautasa Łopatę”

7 lipca w Kaliningradzie nieznanymi sprawcy napadli na deputowanego KDO Vytautasa Łopatę. AI „Regnum” dowiedziała się, że dwóch młodych ludzi napadło na Łopatę w chwili, gdy on wychodził ze swego samochodu przed kawiarnią „Solanka” na Alei Pokoju [poszkodowany jest właścicielem tej kawiarni].

„Nieznani rozbili mu twarz, a później oblali głowę czymś zielonym, wszystko to trwało około półtorej minuty na oczach przechodniów” – powiedział informator agencji. Później napastnicy uciekli. Na miejsce zdarzenia wezwano funkcjonariuszy milicji i pogotowie.

V. Łopata z pochodzenia jest Litwinem. Do obwodu przeprowadził się w połowie lat dziewięćdziesiątych z Kazachstanu. Jest przedsiębiorcą, działaczem ruchów i partii demokratycznych, deputowanym Dumy Obwodowej trzeciej i czwartej kadencji.

www.regnum.ru z 7 VII; www.kaliningrad.ru z 7 VII 2006.

„Miasto ksenofobów i ekstremistów”

Dyrektor Moskiewskiego Biura ds. Obrony Praw Człowieka Aleksandr Brod wymienił Kaliningrad jako trzecie po Moskwie i Sankt Petersburgu miasto w kraju pod względem liczby napadów i zabójstw na tle rasowym. Według Agencji Nowości Narodowych (ANN), uczynił to w swoim wystąpieniu na konferencji prasowej na temat „Społeczeństwo przeciwko ksenofobii i ekstremizmowi”. Liczby przez niego podane wywołują przykre wrażenie. W pierwszym półroczu br. w Rosji miało miejsce „około 100 napadów na tle nienawiści etnicznej”. W ich wyniku z 18 zabitych i około 160 poszkodowanych 5 zabitych i 50 rannych przypada na Moskwę, odpowiednio 3 i 27 na Sankt Petersburg. W Kaliningradzie rzekomo miało być 10 ofiar ksenofobów.

Wypowiedź ta wywołała ostrą reakcję kaliningradczyków. W Oddziale Obrony Ustroju Konstytucyjnego i Walki z Terroryzmem Urzędu Federalnej Służby Bezpieczeństwa na Obwód Kaliningradzki informację ANN scharakteryzowano jednoznacznie:

– Całkowita bzdura. I skąd tylko oni wzięli takie dane? Po prostu nie możemy przypomnieć ani jednego wybuchu ekstremistycznego w stosunku do obcokrajowców lub wychodźców z Azji Środkowej lub Kaukazu. Nie wolno zaś uznawać za ksenofobię trywialnego przestępstwa kryminalnego w rodzaju kradzieży lub pijackiego chuligaństwa [o pobiciu i ograbieniu 10 czerwca br. gastarbajterów z Uzbekistanu w Swietłogorsku informowaliśmy w poprzednim numerze *Biuletynu*]. Najstraszliwi „ekstremiści” u nas – to odosobnione grupy panków. Strukturalny ruch skinów w regionie nie istnieje. Kaliningrad w tym sensie jest bodajże najspokojniejszym miastem w Rosji.

Pełnomocny przedstawiciel ds. praw człowieka w obwodzie Irina Wierszynina też jest zdziwiona: – Na konferencjach nie jeden raz widziałam się z Aleksandrem Brodem, który wydawał mi się człowiekiem spokojnym i zrównoważonym. Dziwne, że przy przygotowaniu swego referatu nie skontaktował się ze mną. Do nas żadnych wystąpień z powodu prześladowań z pobudek rasowych czy narodowościowych nie było. Na stronie internetowej moskiewskiego biura ds. praw człowieka jest odsyłacz do wspomnianego referatu, jednak tam ani słowa nie ma o Kaliningradzie. Być może warto powstrzymać się od zarzutów pod adresem Broda i wyjaśnić, czy nie interpretowali po swojemu jego słów dziennikarze, jak to nieraz się zdarza?

www.kaliningrad.kp.ru z 12 VII 2006.

„Komisja ds. Obrony i Bezpieczeństwa Rady Federacji przeprowadzi wyjazdowe posiedzenie w Kaliningradzie”

Kaliningradzkie SMI poinformowały o zaplanowanym na 20 lipca br. wyjazdowym posiedzeniu Komisji ds. Obrony i Bezpieczeństwa Rady Federacji FR w siedzibie rządu obwodowego w Kaliningradzie. Tematem posiedzenia miały być problemy zabezpieczenia ustawowego bezpieczeństwa gospodarczego Federacji Rosyjskiej na przykładzie Obwodu Kaliningradzkiego.

Do udziału w posiedzeniu oprócz członków Komisji zaproszeni zostali gubernator obwodu Georgij Boos, przewodniczący KDO Siergiej Bułycziow, członkowie Rady Federacji z Obwodu Kaliningradzkiego Mikołaj Tułajew i Oleg Tkacz oraz przedstawiciele rządu federalnego i obwodowego.

www.kaliningrad.ru z 13 VII; www.regions.ru z 13 VII; www.szfo.ru z 18 VII; www.council.ru z 20 VII 2006.

Były funkcjonariusz służb specjalnych został zatrzymany w Kaliningradzie w związku z podejrzeniem o przemyt marihuany.

30-letni były funkcjonariusz służb specjalnych zatrzymany został 13 lipca na przejściu granicy litewsko-rosyjskiej w trakcie przewożenia 500 gram marihuany holenderskiej.

Naczelnik Grupy Operacyjnej Urzędu ds. Państwowego Nadzoru nad Rozpowszechnianiem Narkotyków Feliks Koszelenko powiedział dziennikarzom, że „zatrzymany działał według dobrze zakonspirowanego schematu i był doskonale poinformowany o pracy organów ochrony prawa, dysponując poważnymi nawykami działalności operacyjno-poszukiwawczej”. Działał jako pośrednik w międzynarodowym handlu narkotykowym. Teraz grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 10.

www.regnum.ru z 13 VII 2006.

„Syna „starosty” zatrzymano z „białym Chińczykiem”

16 lipca br. w jednym z ośrodków rozrywkowych w Rejonie Bałtyckim Kaliningradu zatrzymano Romana Petrawicziusa, syna starosty Cyganów kaliningradzkich, w trakcie próby sprzedaży „działki” trimetylfentanilu, w języku potocznym narkomanów znanego jako „biały Chińczyk”.

Jest to najsilniejszy w świecie narkotyk, o 50 tysięcy przewyższający swym działaniem zwykłą heroinę. Zatrzymany posiadał przy sobie 10 dawek zabójczego narkotyku. Grozi mu za to 20 lat pozbawienia wolności.

„Przypadki zatrzymania aż tak silnie działającego narkotyku w podobnych ilościach zdarzają się nieczęsto. W zasadzie kropelki tego środka na końcu igły strzykawki w pełni wystarczy do przedawkowania” – powiedział dziennikarzom Michaił Nieczuszkin, naczelnik Oddziału Współdziałania Międzyresortowego w Sferze Profilaktyki ww. urzędu do spraw zwalczania narkomanii.

Dziennikarz „Komsomolskiej Prawdy-Kaliningrad” napisał w swoim artykule, że przyczyna tak rzadko spotykanego upublicznienia faktów kryje się jeszcze i w czymś innym. Petrawiczius – starszy, ojciec aresztowanego handlarza narkotyków, jest „starostą” wyburzonego osiedla cygańskiego Dorożnyj. I, jak zaświadcza służba prasowa Gosnarkokontrola [skrót nazwy ww. urzędu], „niejednokrotnie oświadczał, że Cyganów oskarża się o handel narkotykami bezprawnie”.

Cierpliwość służb siłowych przebrała miarę po tym, jak szefowie cygańskich związków społecznych Rosji skierowali list do premiera Fradkowa. W tekście listu wspomina się także „Tabor” kaliningradzki [obiegowa nazwa zlikwidowanego przez władze osiedla cygańskiego]. Jego zniszczenie nazywa się nie inaczej, jak tylko „oburzającą samowolą prawną i otwartą dyskryminacją w stosunku do Cyganów”.

„Cios rewanżowy, trzeba przyznać, udał się wprost znakomicie. Zwłaszcza jeżeli nie wdawać się w szczegóły: za kratkami wszak ponownie znalazł się szeregowy handlarz, a o posadzonych organizatorach handlu narkotykowego nadal ani słuchu, ani ducha” – kończy dziennikarz „Komsomołki”.

www.kaliningrad.kp.ru z 19 VII 2006.

„W Kaliningradzie i Obwodzie Kaliningradzkim – najtrudniejsza w Północno-Zachodnim Okręgu Federalnym sytuacja w zakresie walki z rozpowszechnianiem narkotyków”

Informację tej treści przekazał w czasie konferencji prasowej w Archangielsku naczelnik Urzędu Federalnej Służby Gosnarkokontroli w PZOŃ Nikołaj Musinskij. Trudność walki z bezprawnym obrotem narkotyków w obwodzie jest, jego zdaniem uwarunkowana bliskością do Europy i strumieniem płynących tu głównie narkotyków syntetycznych. W relacji z tej konferencji, przekazanej przez korespondenta AI „Rosbalt-Siewier”, czytamy: „Jak wiadomo, Polska, która znajduje się obok Kaliningradu, jest największym [?!] w Europie producentem „syntetyki” i rozpatruje Obwód Kaliningradzki i Kraje Bałtyckie jako perspektywiczny rynek jej zbytu. Jednocześnie w ostatnim czasie w Obwodzie Kaliningradzkim obserwuje się pewną stabilizację sytuacji narkotykowej. W szczególności, jak opowiedział na przeprowadzonym wczoraj [28 lipca] w Archangielsku okrągłym stole „Narkotyki i globalizacja” szef Kaliningradzkiego Urzędu Federalnej Służby ds. Kontroli nad Rozpowszechnianiem Narkotyków [skrót ros. UFSNK] Jurij Diemczenko, przy poparciu nowej administracji obwodowej i jej twardego stanowiska, wreszcie udało się zacząć efektywną walkę z handlarzami narkotyków w Rejonie Gurjewskim” [byłe osiedle Dorożnyj znajdowało się w tym rejonie otaczającym miasto Kaliningrad].

www.kaliningrad.ru z 29 VII; www.rosbalt.ru z 29 VII 2006.

„Putin podpisał skandaliczną ustawę o ekstremizmie”

„Prezydent FR Władimir Putin wbrew apelom szeregu organizacji społecznych i politycznych jednak podpisał ustawę, wzmagającą odpowiedzialność za działalność ekstremistyczną. O tym poinformowała służba prasowa szefa państwa. Wcześniej tę ustawę w trybie pilnym przyjęły Duma Państwowa i Rada Federacji. Ustawa federalna „O wniesieniu zmian do artykułów 1 i 15 ustawy federalnej „O przeciwdziałaniu działalności ekstremistycznej” skierowana jest na uściślenie pojęcia działalności ekstremistycznej w drodze zaliczenia do ekstremistycznych czynów społecznie niebezpiecznych, za dokonanie których ustalona jest odpowiedzialność karna, informuje „Interfaks”

Zgodnie z dokumentem, teraz krytyka publiczna pod adresem najwyższych urzędników państwowych może być przyrównana do działalności ekstremistycznej. Poza prawem mogą okazać się dowolne wystąpienia publiczne, które pobudzają ludzi do ekstremizmu lub dopuszczają możliwość jego realizacji. Krytycy dokumentu uważają, że ustawa skierowana jest przeciwko opozycji i przeciwko wolnej prasie. O tym, w szczególności, oświadczył jeden z autorów obecnej ustawy o SMI Michaił Fiedotow.

Przeciwko przyjęciu ustawy występowała opozycja, wskazując, że innowacja zbyt podobna jest do artykułów stalinowskich o wrogach ludu. Pokażna dola nieprzyjemnych wypowiedzi pod adresem inicjatyw ustawodawczych nastąpiła i od dziennikarzy, którzy obawiają się, że wszystko to doprowadzi do całkowitego zaniechania wszelkiej krytyki władzy. Związek Dziennikarzy Rosyjskich wezwał Radę Federacji i prezydenta do nie zatwierdzania tego dokumentu. [...]

Jednak szef państwa naciskom nie uległ. [...]

Poprawki do ustawy „O przeciwdziałaniu działalności ekstremistycznej”, w szczególności, ustalają, jaką organizację można uważać za ekstremistyczną: «Jest to związek społeczny lub religijny względnie inna organizacja, w stosunku do których ... sąd wydał prawomocne orzeczenie o likwidacji lub zakazie działalności w związku z prowadzeniem działalności ekstremistycznej». Ustawa także daje określenie działalności ekstremistycznej. Pod niego podpada praca społecznych, religijnych, innych organizacji, redakcji SMI, osób fizycznych «w zakresie planowania, organizacji, przygotowania i dokonania działań, skierowanych na zmianę za pomocą siły podstaw ustroju konstytucyjnego i naruszenie jednolitości FR, poderwanie bezpieczeństwa kraju, zagarnięcie lub przywłaszczenie uprawnień władczych, utworzenie bezprawnych formacji zbrojnych, urzeczywistnianie działalności terrorystycznej, albo publiczne usprawiedliwianie terroryzmu, a także pobudzanie waśni rasowych, narodowościowych, religijnych, społecznych, związanych z przemocą lub wezwaniami do przemocy, wywoływanie zamieszek masowych, publiczne oszczerstwo w stosunku do osób funkcyjnych pod warunkiem, że fakt oszczerstwa ustalony został w trybie sądowym, zamach na życie działacza państwowego lub społecznego, sporządzanie i rozpowszechnianie

materiałów o treści ekstremistycznej, propaganda i publiczne demonstrowanie frazeologii nacjonalistycznej», itd.

W ustawie mówi się, że do materiałów ekstremistycznych mogą być zaliczane «dzieła kierownictwa narodowo-socjalistycznej partii robotniczej Niemiec, partii faszystowskiej Włoch, publikacje, uzasadniające lub usprawiedliwiające wyższość rasową i narodową albo usprawiedliwiające dokonanie przestępstw wojennych i innych, skierowanych na całkowite lub częściowe zniszczenie jakiegokolwiek grupy etnicznej, społecznej, rasowej, narodowej lub religijnej»”.

www.kaliningrad.ru z 28 VII; www.newsru.com z 28 VII 2006.

Kultura, nauka, ochrona zdrowia i opieka społeczna

Wzrost aktywności kulturalnej w związku z 60-leciem obwodu

Miesiąc lipiec był okresem wzrostu aktywności kulturalnej mieszkańców obwodu, a zwłaszcza miasta Kaliningradu. Działo się tak dlatego, że w tym miesiącu obchodzono tradycyjne już dni miasta i zainaugurowano obchody 60-lecia obwodu. Jak zauważa Siergiej Jurjew w „KP”, prawie w każde lipcowe dni wolne od pracy w stolicy obwodu działo się coś ciekawego. Jak nie otwierano nowych obiektów, pomników czy ważnych wystaw, to przynajmniej śpiewano i tańczono na imprezach masowych. W Muzeum Oceanu Światowego, którego rola w życiu kulturalnym miasta i obwodu systematycznie wzrasta, otwarto kolejną wystawę pod tytułem „Morski Königsberg – Kaliningrad”. Głównym eksponatem nowej ekspozycji stało się unikatowe znalezisko archeologiczne – wydobyty z piasku na terenie odkrywkowej kopalni bursztynu w Jantarnym i odrestaurowany drewniany okręt z drugiej połowy XIX wieku.

W pierwszych dniach lipca w Centralnym Parku Kultury i Wypoczynku w Kaliningradzie odsłonięto pomnik Władimira Wysockiego, wielkiego artysty, który ostatni koncert w swoim życiu dał 22 czerwca 1980 r. właśnie w tym miesiącu. Po miesiącu od tej daty Władimira Wysockiego zabrakło wśród żywych. W tym samym parku 2 lipca br. otwarto Pole Śpiewacze z wielką krytą sceną, na której gubernator Gieorgij Boos i mer miasta Jurij Sawienko w duecie wykonali pieśń liryczną „Zakołysze się kopuła nieba”. Akompaniował im na bajanie przewodniczący Dumy Obwodowej Siergiej Bułycziow, zaś przewodniczący Miejskiej Rady Deputowanych Aleksandr Jaroszuk zwyczajnie tylko podśpiewywał. Drugą pieśń – „Do domu mego weszła bez pukania nuda” gubernator wykonał sam, akompaniując na gitarze. Był to już kolejny z publicznych występów G. Boosa w roli artysty estradowego. Licznie zgromadzona publiczność dosyć zgodnie podchwytowała pieśń, mając w rękach doręczony wcześniej jej tekst.

W Kaliningradzkiej Galerii Sztuki wyeksponowano skarby z Ermitażu – portrety z XIX wieku. „Twarze z innej epoki – inne twarze, inaczej wyniosłe, inaczej

delikatne, inaczej uduchowione” – jak napisała Natalia Gorbacziowa w „Kalinin-gradzkiej Prawdzie”. Filharmonia Kaliningradzka zaprosiła na koncert, towarzyszący temu wernisażowi Zespół Kameralny „Sankt Petersburg Camerata” wykonał utwory Vivaldiego, Mendelssohna, Mozarta, Czajkowskiego. Zadowolona publiczność nie szczędziła oklasków.

Na Placu Zwycięstwa w Kaliningradzie uroczyste odsłonięto Kolumnę Triumfalną – gigantyczny słup metalowo-granitowy w centrum miasta, na którym złotymi zgłoskami napisano: „Wielkiemu zwycięstwu lat 1941–1945 i 60-leciu Obwodu Kaliningradzkiego poświęca się”. „Lata 1941–1945 – to jednak lata wojny, a nie zwycięstwa” – zauważył ktoś uważny w tłumie widzów. Inny widz dostrzegł błąd w napisaniu skrótów wyrazu „lat” – jest napis g.g., winno być gg. Zapewne stało się to w wyniku niezwykłego pośpiechu, z jakim kończono prace montażowe tuż przed dniem odsłonięcia kolumny. W Galerii Sztuki otwarto też inną wystawę eksponatów z Ermitażu – „Srebro mistrzów Königsberskich”. Na wystawie przedstawiono przedmioty ze srebra wykonane w Königsbergu w XVII–XX wieku: dzbany, kubki, talerze, wazy, chrzcielnice i inne. Według słów kuratora wystawy Mariny Łopato, wyroby jubilerów Lorenza, Hoffmanna, Petera Schönermarka, Johanna Meyera, Nicolai rzadko opuszczają pomieszczenia Ermitażu. Zebrane w ekspozycję można je zobaczyć tylko w Kaliningradzie w czasie od lipca do listopada br.

Na lotnisku „Dewau” w Kaliningradzie od 4 do 6 lipca odbył się tradycyjny festiwal rockowy „Bałtycki szturm”. Uczestniczyły w nim zespoły z Rosji, Litwy, Polski, Ukrainy i innych państw. Przewidywano, że koncerty obejrzy około 200 tysięcy miłośników rocka. Ile ich było w rzeczywistości – nie wiadomo.

W Czerniachowsku 60-lecie obwodu uczczono, m.in., festiwalem folklorystycznym „Żar-kolor”, festiwalem kwiatów „Akwarele lata” i innymi imprezami. Do tego miasta zjechali się przedstawiciele innych miast rosyjskich, w herbach których jest niedźwiedź. Spotkanie nazwano festiwalem heraldycznym „Niedźwiedzie na herbach”.

W ostatnich dniach lipca do Kaliningradu zawitała wystawa wyrobów z bursztynu japońskiego, „wzmocniona” fotografiami, filmem wideo o Japonii, muzyką narodową, stwarzającymi atmosferę innej kultury. Wymieniliśmy tu niektóre tylko z wielu imprez kulturalnych, które towarzyszyły i towarzyszą rozciągniętym w czasie do końca września br. obchodom 60. rocznicy utworzenia obwodu.

www.news.okradio.ru z 30 VI i 7 VII; www.kaliningrad.ru z 2,6 i 7 VII; www.pravda.ru z 2 VII; www.kaliningradka.ru z 4,6 i 28 VII; www.kaliningrad.kp.ru z 4 VII; www.cultradio.ru z 4 VII 2006.

Powraca sprawa dopłat socjalnych dla mieszkańców obwodu

Tygodnik „Strana Kaliningrad” informuje o inicjatywie deputowanego KDO Salomona Ginzburga w sprawie dopłat socjalnych dla emerytów i innych mieszkańców obwodu. „Wysokość minimalnej emerytury w Obwodzie Kaliningradz-

kim wynosi 2700 rubli [około 340 złotych]. W Polsce ludzie w podeszłym wieku otrzymują trzykrotnie więcej, w Litwie – dwukrotnie”, stwierdza autor.

W Dumie Obwodowej postanowiono usunąć tę niesprawiedliwość. W efekcie zrodziły się dwa projekty ustaw: „O gwarancjach państwowych dla osób zamieszkujących na terytorium Obwodu Kaliningradzkiego” i „O dodatkach do emerytur państwowych osób zamieszkujących na terytorium Obwodu Kaliningradzkiego”. Ich autor – deputowany Salomon Ginzburg proponuje podwoić wypłaty dla ludzi starszych regionu i inicjuje stosowne projekty ustaw do rozpatrzenia przez Dumę Państwową FR – czytamy w tej informacji (także na stronie „Westrus.ru”).

«Mowa jest o dodatkach socjalnych nie tylko dla emerytów, zamieszkujących na terytorium eksklawy, ale i o dopłatach socjalnych dla wszystkich żyjących na terytorium obwodu – objaśniał dziennikarzom Salomon Ginzburg. – Poziom życia u nas jest znacznie niższy, niż w innych regionach Rosji. I nawet status Szczególnej Strefy Ekonomicznej nie jest w stanie zmienić takiego stanu rzeczy. Potrzebna jest pomoc państwa, dlatego i opracowałem projekty ustaw».

www.westrus.ru z 12 VII 2006.

„Miliardy dla biedaków”

Nad poprawą jakości życia w regionie głowił się także rząd obwodowy na posiedzeniu w dniu 11 lipca br. Rozpatrywano opracowany przez ministra ds. polityki społecznej i pracy Galinę Jankowską projekt dziesięcioletniego celowego programu rozwoju systemu ochrony socjalnej ludności obwodu i doskonalenia stosunków pracowniczych. I gubernator G. Boos, i członkowie rządu zgodnie uznali, że pani minister zaproponowała dobry projekt programu, z tym tylko, że jego realizacja może być możliwa dopiero po zatwierdzeniu programu rozwoju społeczno-gospodarczego obwodu na okres do 2016 roku.

Z wystąpienia minister Jankowskiej na posiedzeniu rządu wynika, że piąta część mieszkańców obwodu uzyskuje dochód poniżej minimum socjalnego (fizjologicznego). Każdy dziesiąty mieszkaniec jest inwalidą. Uwagi i ochrony wymaga także około 40 tysięcy dzieci, które z różnych przyczyn znalazły się w trudnej sytuacji. Nimi i innymi biedakami zajmuje się 6 tysięcy pracowników socjalnych. W roku bieżącym 11,7% skonsolidowanego budżetu obwodu przeznaczona jest na sferę socjalną. Ale tego nie wystarcza. Zwłaszcza, jeżeli przypomni się ambitny program doświadczenia do 2010 roku poziomu życia, porównywalnego z tym, co jest w Litwie i Polsce.

Aktualnie sytuacja jest taka, że liczba biednych w obwodzie zbliżona jest do średniej w Rosji – 20%. Ale w Północno-Zachodnim Okręgu Federalnym pod tym względem obwód plasuje się nieco lepiej, zajmując czwarte miejsce wśród 10 regionów. Każdy drugi biedak – to człowiek w wieku zdolności do pracy. Na normalne życie on nie może zarobić. W rodzinach biedoty, co jest zrozumiałe, są problemy z dziećmi. Ciężko jest także emerytom i rencistom. Jedna czwarta spośród nich otrzymuje emeryturę lub rentę poniżej minimum socjalnego.

Pod względem terytorialnym największa bieda ulokowała się w Rejonie Prawdinskim oraz w Sławskim, Ozierskim i Gusiewskim okręgach miejskich (dawnych rejonach). Najbardziej pomyślna sytuacja w Kaliningradzie i Gurjewsku.

Według projektu programu, bieda cofnie się, a jakość życia wzrośnie, jeżeli przyzwoitymi będą wynagrodzenia i zasiłki. Ale, by tak się stało, należy ponieść większe wydatki. Wielkość zasobów finansowych, niezbędnych do realizacji programu, minister Jankowska określiła na 84,8 mld rubli w ciągu 10 lat, z tego ponad 21,5 mld rubli – środki budżetu obwodowego, czyli w przybliżeniu dwa miliardy rubli rocznie.

Gubernator G. Boos uznał, że jest to możliwe, a rząd przyjął koncepcję rozwoju sfery socjalnej zaproponowaną przez minister Jankowską, polecając jej, by dokument ten został dopracowany w szczegółach.

www.kaliningradka.ru z 12 VII 2006.

„W minionym półroczu w Obwodzie Kaliningradzkim śmiertelność prawie dwukrotnie przewyższyła liczbę urodzin”

Takie dane ujawniła naczelnik Oddziału Zapisów Aktów Stanu Cywilnego [ros. ZAGS] rządu regionalnego. Według jej słów, w ciągu 6 miesięcy br. z różnych przyczyn zmarło 8569 mieszkańców obwodu, podczas gdy w tym samym czasie przyszło na świat 4452 dzieci. W porównaniu do analogicznego okresu ubiegłego roku śmiertelność zmniejszyła się o 450 osób, zaś liczba urodzin wzrosła zaledwie o 9 osób.

www.kaliningrad.ru z 26 VII 2006.

Gospodarka obwodu

„7029 samochodów wwieźli do obwodu zwycięscy przetargu na limitowany wwóz samochodów z zagranicy”

W ustalonym terminie (30 czerwca br.) zwycięscy przetargu wwieźli z zagranicy na podstawie wydanych świadectw 7029 samochodów osobowych. Według danych służby prasowej Oddziału Kaliningradzkiego Północno-Zachodniego Urzędu Celnego, w ostatnim dniu czerwca posiadacze świadectw zdołali wwieźć 250 samochodów. Z różnych powodów spóźniło się z tym 971 posiadaczy świadectw.

www.balticpl.ru z 3 VII; www.kaliningradka.ru z 5 VII 2006.

„Czarna dziura w kolorze bursztynu. W Kaliningradzkiej Wolnej Strefie Ekonomicznej rozplynęło się co najmniej 3 mld dolarów”

Do takiego wniosku doszedł autor artykułu, opublikowanego w „Moskowskim Komsomolcu” i przedrukowanego na stronie internetowej tegoż czasopiśma. Oparł się na wynikach kontroli, przeprowadzonej w roku ubiegłym przez

Izbę Obrachunkową FR. Kontrola ta ustaliła, że w okresie 10 lat istnienia najpierw wolnej, a następnie specjalnej (szczególnej) strefy ekonomicznej w Obwodzie Kaliningradzkim producenci lokalni otrzymali ulgi przekraczające 120 mld rubli. Te pieniądze powinny być pójść na rozwój regionu, zwrócić się w postaci nowych inwestycji, ale absolutna większość zaoszczędzonych środków rozplynęła się w przestrzeni – czytamy w tym artykule. Ze 120 miliardów do obwodu przysłała jedynie czwarta część tej kwoty. Należności podatkowych do budżetów wszystkich szczebli wpłynęło jeszcze mniej: około 30 miliardów rubli.

Dalsze rozważania autor artykułu oparł na ocenie funkcjonowania w Kaliningradzkiej SSE rosyjsko-chorwackiego przedsiębiorstwa „Produkty Żywności – Kaliningrad”, przypisując tej firmie liczne naruszenia przepisów obowiązujących w wolnej strefie ekonomicznej, ściślej – ich umiejętne obchodzenie, ze szkodą dla gospodarki obwodu i Rosji jako całości.

Ta sprawa była już wielokrotnie poruszana na łamach rosyjskiej prasy centralnej z inicjatywy liderów stowarzyszenia rosyjskich producentów i przetwórców mięsa drobiu, których interesom zagrażają kaliningradzcy przetwórcy. Można więc przypuszczać, że i tym razem inspiracja poszła z tego środowiska.

www.mk.ru z 4 VII 2006.

„Obwód Kaliningradzki zmienił system ulg podatkowych dla inwestorów”

Rząd obwodu wniósł zmiany do ustawy regionalnej o wsparciu państwowym organizacji, realizujących inwestycje w postaci lokat kapitałowych na jego terytorium. „Od tej pory rząd odmawia udzielania inwestorom preferencji podatkowych. Wsparcie państwowe będzie realizowane w postaci subsydiowania części stawki procentowej od zaciągniętych kredytów, a także administracyjnego towarzyszenia priorytetowym projektom inwestycyjnym” – oświadczył AI „Interfaks” przedstawiciel rządu obwodowego. Za priorytetowe uznaje się projekty o wartości nie mniejszej niż 90 mln rubli.

„Ulgi podatkowe nie są najefektywniejszym sposobem wspierania inwestora, któremu przede wszystkim niezbędne są dobra infrastruktura i administracyjne towarzyszenie projektom” – przytoczył ów przedstawiciel rządu słowa gubernatora obwodu.

Zmiany w ustawie regionalnej w niczym nie naruszają preferencji, przewidzianych w nowej ustawie federalnej „O SSE w Obwodzie Kaliningradzkim”, obowiązującej od 1 kwietnia br.

www.interfax.ru z 3 VII; www.kaliningrad.ru z 3 i 5 VII;

www.rosbalt.ru z 5 VII 2006.

„Kaliningradzki Morski Port Handlowy rozpoczyna przeładunek mazutu na eksport”

Kaliningradzki Morski Port Handlowy [ros. KMTP] jesienią 2006 roku odda do eksploatacji terminal do przeładunku mazutu na eksport o mocy przerobowej

jednego miliona ton rocznie. Wybudowanie terminalu pochłonie około 10 mln euro. W ramach budowy pierwszego etapu terminalu powstał park pojemnościowy, obliczony na jednorazowe przechowanie 9 tys. m³ mazutu. Zbudowano także estakadę kolejową do jednorazowego rozładunku 12 wagonów, zakupiono nowoczesne urządzenia, zapewniające podgrzewanie mazutu przy przeładunku w okresie niskich temperatur. Pozwoli to na rozładunek cystern zimą bez zwłoki – wyjaśnił dyrektor generalny KMTP Władimir Kaliniczenko.

Obecnie trwają prace zmierzające do zwiększenia pojemności zbiorników do 15–20 tysięcy m³. Po zakończeniu tego etapu budowy terminalu jego moc przeładunkowa wzrośnie do 2–2,5 mln ton. KMTP dysponuje 19 pomostami przystani, wyposażonymi w technikę przeładunkową, w tym jest 14 pomostów do przeładunku drobnicy, 2 do przyjmowania statków typu RO–RO, 3 zbożowych.

Obroty ładunków KMTP w 2005 roku wyniosły 4,1 mln ton, chociaż jego moc przeładunkowa jest co najmniej dwukrotnie większa.

www.rosbalt.ru z 4 VII; www.kaliningrad.ru z 4 VII 2006.

Minister rolnictwa i rybołówstwa obwodu o hodowli bydła

Minister rolnictwa i rybołówstwa obwodu Andriej Romanow poinformował o przebiegu realizacji w obwodzie projektu narodowego w zakresie rozwoju rolnictwa. Według jego słów, jednym z najbardziej pomyślnych projektów jest rozwój hodowli bydła mlecznego. Aktualnie trzy kompanie rolnicze wzięły kredyt na kwotę 350 mln rubli i za te pieniądze sprowadzają z Danii i Niemiec bydło hodowlane. Dotychczas zakupiono już 1100 krów i byków rasy czarno-białej z przeznaczeniem do dalszej hodowli. Jeszcze 330 mln rubli kredytów planuje się przeznaczyć dla innych gospodarstw na budowę ferm i dalszy import żywych zwierząt. Doświadczenia w hodowli mięsnych ras bydła w obwodzie większego nie ma. Dlatego na razie zakupiona została niewielka partia próbna licząca 150 sztuk.

www.westrus.ru z 4 VII; www.kaliningrad.kp.ru z 4 VII 2006.

„Dochodowa piaskownica”

Ilia Lewaszow informuje w czasopiśmie „Nowyj Kenigsberg” o przejęciu przez firmy moskiewskie prawie połowy wszystkich złóż piasku i żwiru w obwodzie.

Zainteresowanie kompanii moskiewskich zasobami tych surowców kaliningradzkich rośnie z każdym rokiem. Należąca do moskwian firma „Kaliningradskij Karjer” pracuje w oparciu o sześć licencji na czterech największych w regionie złożach materiałów piaskowo-żwirowych: „Komsomolskoje”, „Puszkariow”, „Rownoje”, „Rybaczij”.

Przy udziale kapitału moskiewskiego założone zostały przedsiębiorstwa wydobywcze „Karjer Kujbyszewskij” i „Bałtycka Grupa Finansowo-Przemysłowa”. W 2004 roku licencję na eksploatację złoża „Czechowskoje” otrzymała firma moskiewska „Zapbamstrojmechanizacja”, zarejestrowana w m. Noginsk w Obwodzie Moskiewskim.

Wszystkie materiały wydobywane w obwodzie trafiają na miejscowy rynek. W związku z rozwojem budownictwa mieszkaniowego i drogowego w regionie zapotrzebowanie na żwir i piasek wzrasta o 10% rocznie. Około 30% wydobywanych surowców trafia do osób fizycznych, 20–25% zagospodarowują przedsiębiorstwa zajmujące się budową dróg, 45% nabywają firmy budowlane i wytwórcy betonu. W 2005 roku w regionie wydobyto 2107 tys. m³ piasku. Przy obecnym tempie budownictwa zapasów starczy na 130 lat.

„Nowyj Kenigsberg” z VI; www.kaliningrad.ru z 4 VIII 2006.

„Utracone grunty”

„Nowyj Kenigsberg” w artykule Mariny Anisimowej informuje o setkach tysięcy hektarów gruntów ornich, leżących odłogiem w obwodzie i częstokroć nie mających właściciela. Wykorzystując je zgodnie z przeznaczeniem, każdego roku region mógłby otrzymywać dochód do 240 mln euro. Jeszcze jeden przykład straconych korzyści – nieefektywne wykorzystanie gruntów będących w dyspozycji Ministerstwa Obrony FR: około 70% z nich nie jest zarejestrowanych i przez to mogą być bezprawnie wykorzystywane.

Łączna powierzchnia gruntów rolnych w regionie, według danych Ministerstwa Rolnictwa i Rybołówstwa w Kaliningradzie, wynosi ponad 700,5 tys. hektarów. Z nich tylko 552,6 tys. ha znajduje się we własności gospodarstw zespołowych, chłopskich i pomocniczych (przydomowych). Pozostałe prawie 150 tys. ha uważane są za niczyje, to znaczy, że one nie mają prawnego gospodarza. Ale i znajdujące się we własności wymienionych gospodarstw grunty nie są wykorzystywane w pełnym zakresie. Obecnie we własności gospodarstw zespołowych (dawne kolchozy i sowchozy) znajduje się 447,5 tys. ha. Przy tym wykorzystuje się tylko 54% tej powierzchni. Pozostałe 205,9 tys. ha leży odłogiem. Ziemia znajdująca się we własności gospodarstw chłopskich (indywidualnych, zwanych też farmerskimi), to obszar wielkości 76,8 tys. ha, z tego użytkuje się tylko 33,8 tys. ha, zaś 43 tys. ha leży odłogiem. Osobiste gospodarstwa pomocnicze (przydomowe, dawne tzw. sotki, czyli przydziałowe ary) zajmują powierzchnię 28,3 tys. ha, z tego wykorzystuje się około 42%.

Istnienie w regionie ogromnego masywu niewykorzystywanych gruntów rolniczych eksperci tłumaczą kilkoma czynnikami. Na początku lat 90. w procesie reorganizacji (czytaj rozpadu) kolchozów i sowchozów między mieszkańcami wsi rozdzielono w pośpiechu tak zwane udziały (ros. paj). Jednak tak przydzielonych działek gruntów, w odróżnieniu od innego majątku byłych kolchozów i sowchozów, z trudem udawało się wnieść do kapitału założycielskiego powstających nowych gospodarstw zespołowych i przeprowadzić rejestrację państwową. Ponieważ część nowych właścicieli prywatnych nie była zarejestrowana lub w ogóle nie otrzymała udziałów gruntów, w ogólnej masie ziemi nie sposób było wskazać przynależność tej lub innej działki do konkretnego właściciela. Pod koniec lat 90.

rozpoczął się skup udziałów (pai). Ziemia była skupowana wyłącznie w celu dalszej odsprzedaży z zyskiem i zawarcia transakcji spekulacyjnych.

Władze obwodu przyznają, że obecnie potencjał rolny obwodu wykorzystany jest w niewielkim zakresie. Grunty, które nie mają gospodarza, planuje się przekazać do funduszy samorządowych w celu sprzedaży na aukcji. Gorzej jest z zagospodarowaniem gruntów będących w dyspozycji Ministerstwa Obrony FR. Powierzone tej strukturze państwowej grunty uznawane są za „świętą krowę”, pisze Anisimowa, i praktycznie w żaden sposób nie są wykorzystywane. Według danych Izby Obrachunkowej FR na dzień 1 stycznia 2004 roku łączna powierzchnia gruntów w Obwodzie Kaliningradzkim, znajdujących się w dyspozycji Ministerstwa Obrony FR i Floty Bałtyckiej, wynosiła 82959,3 ha, z których 26 tys. ha zajmują lasy przypisane do Ministerstwa Obrony, z tego 23,1 tys. ha znajduje się w dyspozycji Wojskowego Gospodarstwa Leśnego w Gwardiejsku, a 2,9 tys. ha w dyspozycji 243 Samodzielnego Leśnictwa Wojskowego.

Z 456 będących w dyspozycji Ministerstwa Obrony FR działek gruntów w Obwodzie Kaliningradzkim do federalnego rejestru majątkowego wpisano 226 działek o łącznej powierzchni 34066,2 ha (41%), a prawo własności Federacji Rosyjskiej na te ziemie zarejestrowano odnośnie 143 działek o powierzchni 30451,4 ha (36,7%). Z powodu braku pieniędzy na sporządzenie formalno-prawnych dokumentów odnośnie pozostałych działek nie można przekazać w trybie ustawowym zbędnych gruntów MON do cywilnego wykorzystania. W rezultacie tego 64517,6 ha gruntów nadal nie jest zarejestrowanych w ewidencji i może być obiektem bezprawnego wykorzystania.

„Nowyj Kenigsberg” z VI; www.kaliningrad.ru z 4 VII 2006.

„Idea budowy rafinerii ropy naftowej realizowana nie będzie”

„Projekt budowy w Kaliningradzie [raczej w Obwodzie Kaliningradzkim] zakładu przetwórstwa ropy naftowej, o którym niejednokrotnie mówili gubernatorzy obwodu, z Georgijem Boosem włącznie, bodajże, tak i nie będzie realizowany. O tym, co przeszkadza w jego realizacji, w opublikowanym wczoraj [12 lipca] wywiadzie dla „Rosyjskiej Gazety” opowiedział prezes kompanii „ŁUKOIL” Wagit Alekpirow: «Bylibyśmy gotowi zbudować rafinerię na terytorium Obwodu Kaliningradzkiego, gdybyśmy zobaczyli wyraźną chęć ze strony państwa do rozwijania potencjału przemysłowego tego regionu – zauważył on. – Ten temat podnosił gubernator obwodu pan Boos. Ale budowa zakładu w Obwodzie Kaliningradzkim na istniejących warunkach ekonomicznie jest niecelowa».

Niecelowa, jak wyjaśnił Alekpirow, przede wszystkim dlatego, że region jest izolowany od rosyjskiego systemu rurociągów naftowych. Dlatego ropę naftową musiałoby się wozić tu drogą morską. A to, jak wiadomo, jest zbyt drogie. Prócz tego, rynek zbytu produktów naftowych na terytorium obwodu jest bardzo ograniczony. «Jeżeli budowa rafinerii jest niezbędna do rozwiązania zadań społeczno-gospodarczych, na przykład, stworzenia miejsc pracy lub zapewnienia bezpie-

czeństwa energetycznego Obwodu Kaliningradzkiego, to państwo powinno przedsięwziąć kroki zmierzające do poprawy opłacalności tego projektu» – oświadczył on. Jednym z takich kroków, w opinii Alekpierowa, mogłoby być zniesienie opłat celnych na eksport produktów naftowych, wytwarzanych na terytorium obwodu. Jednak reżym SSE niczego takiego i wcześniej nie przewidywał, i teraz, po wejściu w życie nowej redakcji ustawy o SSE, nie przewiduje. «Dlatego ten projekt jest ekonomicznie nieefektywny, i jego realizacja nie dojdzie do skutku» – oświadczył szef „LUKOIL”.

RG z 12 VII; www.westrus.ru z 12 VII; www.kaliningradka.ru z 13 VII 2006.

Co wynika z projektu strategii rozwoju obwodu?

Tygodnik „Kaskad” powrócił do wyników prezentacji koncepcji rozwoju strategicznego obwodu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego FR, przedstawionej przez Feliksa Łapina, ministra gospodarki rządu obwodowego. Treść artykułu cytujemy za „Westrus.ru”: «Koncepcja w większym stopniu zawiera informację o tym, co przeszkadza w intensywnym rozwoju. Sąsiednie kraje europejskie otrzymują solidne kwoty na rozwój infrastruktury z budżetu UE. Kaliningrad nie może pochwalić się aż tak poważnymi zastrzykami finansowymi.

Nowy wariant ustawy „O Szczególnej Strefie Ekonomicznej w Obwodzie Kaliningradzkim” może przyciągnąć inwestorów, ale pod warunkiem, jeżeli pojawi się odpowiedni poziom infrastruktury. Na dzień dzisiejszy posiadany pakiet projektów wymaga od 1,5 do 1,8 miliarda m³ gazu z dalszym narastaniem do 3 miliardów; 3,5-krotnie należy zwiększyć moce energetyczne, otoczyć region trasami szybkiego ruchu, co da możliwość wpisania się do międzynarodowych korytarzy transportowych. Kaliningradowi potrzebnych jest 700 km nowoczesnych dróg, które pozwolą na bezproblemowe docieranie do stref rekreacyjnych, zapewnienie wygodnego ruchu ładunków magistralami drogowymi z Zachodu na Wschód, aktywniejsze wykorzystanie bałtyckich mocy portowych i przywrócenie bezpośredniej komunikacji przez Obwód Kaliningradzki. Dzisiaj sztucznie stworzony objazd obwodu przez Polskę i Litwę wynosi 277 kilometrów. Jeżeli pojawią się nowe trasy, to cały transport przestawi się na obwód.

Strategia społeczno-gospodarcza obwodu przewiduje rozwój klastrów grup produkcji. Zasadnicze zmiany powinny dokonać się w kompleksie transportowym. Obwód Kaliningradzki może stać się regionem pilotażowym, w którym będą wypracowywane wspólne dla Rosji i Unii Europejskiej standardy poziomu życia ludności. Głównym środowiskiem konkurencyjnym dla eksklawy są regiony Morza Bałtyckiego. Należy rozwijać infrastrukturę rynku, otwierać wielkie kompanie konsultingowe. Dzisiaj w Kaliningradzie przewodnicy wielkiego kapitału nie istnieją, chociaż infrastruktura finansowa jest dostatecznie rozwinięta. W rezultacie, oprócz taniej siły roboczej, inwestorom na razie zaproponować nie ma czego.

Jak zauważył dyrektor Ośrodka Rozwoju Regionów Igor Mielamied, biorący udział w ocenie koncepcji rozwoju strategicznego Obwodu Kaliningradzkiego, przy monitorowaniu potencjału eksklawy należy wybrać jeden z dwóch scenariuszy. Albo region – to Rosja w Europie ze wspólnym dla całego kraju ustawodawstwem i standardami, albo to jest Europa w Rosji, gdzie rzeczywiście wypróbowywane są pewne modele przejściowe, pozwalające na stworzenie jakiegoś konglomeratu postępowego ustawodawstwa rosyjsko–europejskiego. W zależności od tego jaki scenariusz będzie wybrany należy oceniać sytuację».

„Kaskad”, z 3–9 VII; www.westrus.ru z 11 VII 2006.

„Obwodu Kaliningradzkiego sam gaz nie uratuje”

Do takiego wniosku doszedł pierwszy zastępca dyrektora generalnego – główny inżynier SA „Gaz-Oil” (spółka-córka SA „Gazprom”) Aleksiej Jefimow. Jego zdaniem, potrzebna jest kompleksowa strategia rozwoju energetyki regionu, która określałaby, jakie obiekty generacji ciepła i energii elektrycznej i gdzie będą budowane, jakie rodzaje paliwa będą wykorzystywane. Tylko w ten sposób w regionie można ukształtować efektywny kompleks paliwowo-energetyczny, który na dzień dzisiejszy częstokroć staje się hamulcem rozwoju gospodarki. Prócz tego, należy opracować bilans paliwowo-energetyczny z uwzględnieniem podwyższenia efektywności wykorzystania nośników energii. Niebezpieczeństwo obecnej sytuacji polega na tym, że cała energetyka regionu oparta jest na gazie. Nie ma projektów budowy znaczących źródeł generacji energii działających na paliwie alternatywnym. Jeżeli to się nie zmieni, to wcześniej czy później region może zetknąć się z wielkimi problemami – mówił A. Jefimow. Prostim zwiększeniem dostaw gazu tych problemów w obwodzie rozwiązać się nie da.

Aktualnie w bilansie paliwowym obwodu ponad 50% stanowi gaz ziemny (w 2004 roku było 41%), a w 2007 roku ten wskaźnik może wzrosnąć do 65%. Na przykład, w Niemczech gaz wynosi 33% w bilansie paliwowym, a pozostałe paliwa – mazut, węgiel – w przybliżeniu po tyle samo. W Rosji 69% energii elektrycznej wytwarza się na gazie. Jefimow uważa, że od tego zgubnego schematu trzeba odchodzić.

Tym bardziej jest to aktualne dla Obwodu Kaliningradzkiego, do którego gaz płynie jednym gazociągiem tranzytowym Mińsk–Wilno–Kowno–Kaliningrad, zmodernizowanym w roku ubiegłym w celu zwiększenia jego zdolności przepustowej. W przypadku awarii lub innych komplikacji regionowi, gdzie 50% paliwa stanowi gaz, wyrządzone zostaną znaczące szkody materialne. Takiego wariantu nie można wykluczyć.

Zaplanowanej budowy podziemnej przechowalni gazu w miejscowościach Romanowo „Gazprom” nie może rozpocząć z powodu przeciągających się od czterech lat badań archeologicznych. Wszelkie prace przygotowawcze i niezbędne uzgodnienia, z ekspertyzą ekologiczną włącznie, są zakończone. Są też pieniądze na budowę przechowalni, która w cenach z 2001 roku ma kosztować 3,1 mld

rubli. Jefimow ma nadzieję, że budowę uda się rozpocząć we wrześniu br. W złożach soli kamiennej ulokowanych zostanie 14 zbiorników po 66 mln umownych m³ każdy. Łączna pojemność przechowalni – 1,2 mld m³ gazu. Pierwszy obiekt w rozruchu obliczony jest na 80 mln m³. Po jego oddaniu do eksploatacji rozpocznie się stopniowe powiększanie przechowalni do wielkości projektowej. Każdego roku limitowane dostawy gazu do obwodu wzrastają. W 2006 roku „Gazprom” dostarczy 1,270 mld m³, a na 2007 roku zgłoszenie opiewa na 1,480 mld m³. „Ale gdybyśmy dzisiaj dostarczyli do obwodu 2 mld m³ gazu, to on nie zostanie wykorzystany” – powiedział przedstawiciel „Gazpromu”. Przewiduje on, że zakłady celulozowo-papiernicze w Niemnie i Sowietsku mogą wziąć po 150 mln m³, pod warunkiem, że przebudują funkcjonujące stacje rozdzielcze, a dalej trzeba byłoby biegać i namawiać do wzięcia gazu. Powód jest prosty – nie ma infrastruktury. Dwuletni program gazyfikacji obwodu, podpisany w marcu 2006 roku przez gubernatora obwodu G. Boosa i prezesa „Gazpromu” A. Millera, przewiduje budowę 124 km sieci gazowych w latach 2006–2007. Do tej pory położono 10 km sieci gazowych w ramach pierwszego etapu budowy. Kontynuowane jest projektowanie sieci ulicznych. Do końca bieżącego roku trzy spółki-córki „Gazpromu”, zaangażowane w budowę, położą 50 km międzyosiedlowych przewodów gazowych. W 2007 roku program zostanie zrealizowany. Jego koszt wyniesie około 790 mln rubli, z tego według prawa tylko 2%, czyli około 14 mln, jest przewidzianych na opłacenie usług osób trzecich (wydatki na rozminowanie terenu, poszukiwania archeologiczne, itp.). Jednak w tym przypadku rzeczywiste obciążenie ma wynieść około 90 mln rubli. Różnicy wynoszącej 76 mln nie ma komu pokryć. Jeżeli nie pokryje tego rząd obwodowy, to „Gazprom” zmuszony będzie ograniczyć zakres robót – powiedział jego przedstawiciel.

Według wstępnych obliczeń, przeprowadzonych przez SA „Gaz-Oil”, w Obwodzie Kaliningradzkim gazu ziemnego nie ma 920 miejscowości, w tym 11 miast, liczących 135092 mieszkańców, i 17 innych miejscowości, zamieszkałych przez 38662 osoby. Pozostałe miejscowości liczą poniżej jednego tysiąca ludzi każda. Dzisiaj poziom gazyfikacji miejscowości wiejskich w obwodzie wynosi zaledwie 4,5%, podczas gdy w Rosji ten wskaźnik wynosi 34%. Zgodnie ze strategią „Gazpromu”, należy doprowadzić poziom gazyfikacji miejscowości obwodu do średniego dla całej Rosji. Pod względem zaopatrzenia w gaz miast i przemysłu w regionie jest mniej więcej normalnie. Gaz ziemny dostarczany jest do Kaliningradu, Gurjewska, Zielenogradska, Pionierska, Swietłogorska, Swietłego, Krasnoznamienska, Niemna i Sowietska.

Realizacja obecnego programu gazyfikacji praktycznie podwoi (do 8%) gazyfikację miejscowości wiejskich.

www.kaliningrad-online.ru z 11 VII 2006.

„W Kaliningradzie zaczynają kursować autobusy kolejowe”

Kaliningradzka Kolej Żelazna [ros. KЖД] przystępuje do realizacji programu miejskiego taksy kolejowego z wykorzystaniem szynobusów. Będą one kursować w porze dziennej na dwóch kierunkach: stacja Dzierżyńska – Dworzec Północny (w centrum miasta) – Czkałowski i stacja Lesnoje – Dworzec Północny – Czkałowski, zapewniając tym samym komunikację dla mieszkańców trzech rejonów (dzielnic) miasta (rejony Bałtyjskij, Centralnyj i Oktiabrskij) z centrum miasta.

Koszt przejazdu szynobusem będzie taki sam jak za przejazd innym środkiem społecznego transportu miejskiego.

www.regnum.ru z 15 VII 2006.

„Mitwol wykopał się obok platformy naftowej „D-6”, sprawdzając czystość Morza Bałtyckiego”

Zastępca szefa Rosprirodnadzoru [Federalnego Urzędu ds. Ochrony Przyrody] Oleg Mitwol nie widzi realnego zagrożenia bezpieczeństwa ekologicznego Morza Bałtyckiego ze strony rosyjskiej platformy naftowej „D-6” (złóże Krawcowskoje). Oświadczył to dziennikarzom 14 lipca po wizycie na platformie.

O. Mitwol osobiście sprawdził wszystkie zespoły technologiczne platformy i czystość wody Bałtyku, kąpiąc się w bezpośredniej bliskości platformy. Nad jego bezpieczeństwem w tym czasie czuwała załoga statku awaryjno-ratunkowego „Bałchan”, który pełni całodobowy dyżur koło platformy. Według Mitwola, technologia eksploatacji platformy według zasady „zerowego zrzutu”, gdy wszystkie odpady bytowe i technologiczne wywożone są na brzeg, jest ściśle przestrzegana, zaś stały monitoring środowiska morskiego z kosmosu i ze statku naukowo-badawczego „Profesor Sztokman” dowodzi, że „D-6” nie zanieczyszcza środowiska. „Głównym zagrożeniem zanieczyszczenia Bałtyku w Akwatorium Kaliningradzkim są nieoczyszczone ścieki kanalizacyjne” – odnotował Mitwol.

www.regnum.ru z 14 VII 2006.

„Nominalne wynagrodzenie w Kaliningradzie jest o 3 tys. rubli niższe, niż w PZOF”

Bez względu na wzrost wpływów podatkowych od dochodów osób fizycznych w Obwodzie Kaliningradzkim, mówienie o całkowitym wyprowadzeniu wynagrodzeń z „szarej strefy” jest przedwczesne. Informację tej treści przekazała służba prasowa Urzędu Federalnej Służby Podatkowej na Obwód Kaliningradzki, podsumowując wyniki pracy za pierwsze półrocze br.

Wpływy z podatku od dochodów osób fizycznych w minionych 6 miesiącach 2006 roku wzrosły o 45,4%, jednak analiza pokazuje, że średniomiesięczna płaca nominalna w I kwartale 2006 roku wynosiła 7,62 tys. rubli, podczas gdy w całym Północno-Zachodnim Okręgu Federalnym ten wskaźnik przewyższył 10,5 tys. rubli. Łącznie za 6 miesięcy 2006 roku służby podatkowe obwodu przekazały do

budżetów wszystkich szczebli (federalny, obwodowy, miejskie i rejonowe) i do funduszy socjalnych 13,8 mld rubli, o 32,8% więcej od wskaźnika roku ubiegłego.

www.regnum.ru z 20 VII 2006.

Boos: „Rynek lotniczy Kaliningradu trzeba demonopolizować”

Według słów gubernatora obwodu, Obwód Kaliningradzki jest jedynym regionem w kraju, w którym port lotniczy i przewoźnik reprezentują sobą tę samą jedną osobę prawną – SA „Kaliningradawia” (skr. KDawia). W rezultacie ta lokalna kompania stwarza różne przeszkody dla przedsiębiorstw, pragnących wejść na ten rynek. Przy tym ona nie zapewnia normalnych warunków dla pasażerów, naruszając rozkład lotów, odwołując rejsy bez uprzedzenia i wybierając do obsługi tylko korzystne dla niej trasy. Boos zamierza omówić ten problem z ministrem transportu FR Igorem Lewitinem, który przybywa do obwodu 20 lipca w związku ze spotkaniem roboczym z kolegami z Litwy i Białorusi.

www.rosbalt.ru z 18 VII; www.kaliningrad.ru z 18 VII 2006.

„Kanalizacja przebiła się do Bałtyku”

Sezon wypoczynkowy na kaliningradzkim wybrzeżu Bałtyku został popsuty. Z powodu przerwania kanalizacji do Bałtyku w rejonie popularnego kurortu Swietłogorsk trafiło około 12 tys. m³ nieoczyszczonych ścieków. Awaria kolektora sanitarnego nastąpiła wieczorem 26 lipca niedaleko portu w mieście Pionierskij. W nocy brygady remontowe Zjednoczonych Kanalizacyjnych Urzędzeń Oczyszczających [ros. OKOS] zdołały zaspawać rurę, ale po uruchomieniu rurę znów przerwało. W wyniku tego ścieki trafiły najpierw do rzeczki, nomen omen, Czystaja, a następnie wylały się do Morza Bałtyckiego w rejonie Swietłogorska i Pionierskiego. Na wodzie pojawiły się brązowe plamy, a w powietrzu woń fekalii. Pomimo 30-stopniowych upałów Rospotrebnadzor wprowadził całkowity zakaz kąpieli w okolicy tych dwóch miast.

Prokuratura w Swietłogorsku wszczęła dochodzenie na podstawie art. 252, ust. 2 KK FR („Zanieczyszczenie środowiska morskiego, przyczyniające znaczące szkody dla zdrowia ludzkiego, świata zwierzęcego i roślinnego, zasobów rybnych, środowiska naturalnego, stref wypoczynku albo innych chronionych przez prawo interesów”), chociaż, według słów przedstawiciela prokuratury, na razie przedwcześnie jest mówić o winie konkretnej osoby lub grupy osób, ponieważ dopiero przystąpiono do zbierania materiałów. Wersja oficjalna głosi, że pęknięcie kolektora zastąpiło z powodu starości rury, która, według niektórych danych, dostała się w spadku jeszcze od Niemców. Ale jest i wersja nieoficjalna zdarzenia, którą, być może, zajmie się prokuratura. 150 pracowników przedsiębiorstwa państwowego OKOS co i raz strajkuje, protestując przeciwko niewypłacaniu wynagrodzeń. Konta OKOS, obsługującego kurorty na wybrzeżu Bałtyku, są aresztowane z powodu 4 mln rubli długu dla innego przedsiębiorstwa – SA „Jantare-

nergo”. OKOS-owi z kolei 8 mln rubli za biologiczne oczyszczanie ścieków winne są samorządy miast-kurortów ... i koło się zamyka.

W tym czasie w Swietłogorsku odbywał się Międzynarodowy Festiwal Filmowy „Debiuty Bałtyckie”, którego jury przewodniczył Krzysztof Zanussi. Plażowiczom: nic, tylko wspaniałość.

www.gazeta.ru z 28 VII; www.kaliningrad.ru z 28 VII 2006.

Wynagrodzenie minimalne wrośnie od jesieni, a ceny gazu i usług już od 1 sierpnia.

Do tej pory wynagrodzenie minimalne [ros. MROT] w obwodzie równało się z normą federalną i wynosiło 1100 rubli [około 140 złotych]. A minimum socjalne dla osoby dorosłej 3356 rubli [około 420 złotych].

„Jest to nienormalne” – powiedział Jurij Bogomołow, wiceminister polityki społecznej i pracy rządu obwodowego i poinformował, że rząd zamierza ustalić płacę minimalną na poziomie 3 tys. rubli. Projekt ustawy regionalnej jest przygotowany i trafi pod obrady Dumy Obwodowej jesienią br.

Inny przedstawiciel rządu obwodowego poinformował Agencję BiełTA (Białoruskoje Tielegrafnoje Agiencstwo), że cena gazu w obwodzie z dniem 1 sierpnia 2006 roku wzrośnie o 12%. Obecnie „Gazprom” dostarcza gaz do obwodu po cenie 1304 rubli za tysiąc m³ dla przedsiębiorstw i 920 rubli dla ludności. Kilka miesięcy temu kierownictwo „Gazpromu” oświadczyło, że cena gazu dla obwodu powinna być podwyższona o jedną trzecią, ponieważ dostarczanie go do tego regionu jest dla spółki nieopłacalne. Podwyższenie taryf dotyczy będzie nie tylko gazu, ale i usług mieszkaniowo-komunalnych, cena których dla ludności Kaliningradu w sierpniu wzrośnie o 9%.

www.belta.by z 31 VII; www.kaliningrad.ru z 31 VII 2006.

Kaliningrad – świat

„W Kaliningradzie będą wydawać wize do Holandii i Danii”

Konsulat Generalny Szwecji będzie wydawać wize do Holandii i Szwecji. „Od września nasza misja dyplomatyczna zacznie wydawać dokumenty wjazdowe także do Holandii i Danii. Na razie wydajemy wize do Szwecji, Norwegii i Finlandii. Do wydawania wiz przystąpiliśmy trzy miesiące temu” – poinformował konsul generalny Szwecji w Kaliningradzie Erik Hammarskjöld.

Konsul przewiduje, że rocznie będzie wydawanych około dwóch tysięcy wiz do Szwecji, trzysta do Norwegii i około dwustu do Finlandii. Aktualnie większość wiz wydawana jest bezpłatnie – w ramach wspólnych projektów współpracy. Około 25% wiz przypada na wyjazdy biznesowe, tyle samo – na turystykę. Opłata konsularna dla kaliningradczyków jest standardowa – 35 euro.

www.rian.ru z 4 VII; www.travel.ru z 4 VII 2006.

Erik Hammarskjöld: „Wizerunek Kaliningradu zepsuty został dzięki stereotypom”.

We wrześniu do Kaliningradu przybędzie nowy konsul generalny Królestwa Szwecji. Obecny szef placówki dyplomatycznej Erik Hammarskjöld przygotowuje się do przekazania obowiązków. O wynikach swojej pracy w obwodzie rozmawiał z dziennikarzem „Kaliningradzkiej Prawdy” Wadimem Smirnowem. Treść tej rozmowy, opublikowanej na łamach „KP”, prezentujemy niżej z niewielkimi skrótami:

– Panie Hammarskjöld, kilka lat temu w jednym ze swoich pierwszych wywiadów nazwał pan Obwód Kaliningradzki „egzotycznym”. Do tej pory tak Pan uważa?

– Wie Pan, egzotyki stają się coraz mniej. Oto ta, że tak powiem, sowieckość, która była wcześniej, ona znika. Tak się dzieje w całej Rosji, oczywiście, ale w Kaliningradzie dzieje się to bardziej jawnie. Rozwijacie się bardziej dynamicznie, w szybszym tempie. Oto, na przykład, Plac Zwycięstwa, jak u was wcześniej wyglądał... Jak by to powiedzieć... Jak nie bardzo ładny parking, tak! Ale teraz on już przekształcił się w plac o charakterze europejskim, w prawdziwe centrum miasta. Budujecie nowe drogi. Nie wszędzie, oczywiście, ale budujecie. Pojawiają się supermarkety i ośrodki biznesu, jest ich bardzo dużo. Nasz konsul znajduje się na ulicy Kutuzowa i my widzimy, jak otaczające nas wille są odnawiane jedna za drugą. Naturalnie, to robią głównie ludzie bogaci. Ale sam fakt [...]

– A postrzeganie Kaliningradu przez Europejczyków zmienia się? Pan, na przykład, swoich przyjaciół do nas przywoził? Co oni mówili?

– I przyjaciele, i krewni przyjeżdżali, wszystkim spodobało się. Mało tego – oni byli pozytywnie zaskoczeni. Kaliningrad ma na Zachodzie kiepską reputację. Ale to, co oni zobaczyli na własne oczy, przypadło im do gustu. Owszem, problemy są. Ale istnieją i dobre strony, na które nie wolno nie zwracać uwagi. Niestety, częstokroć dziennikarze zachodni akurat nie zwracają. Przyjeżdżają do Kaliningradu, spędzają tu niewiele czasu, a później pojawiają się artykuły, w których wszystko, co się dzieje w regionie, przedstawia się w czarnych barwach.

– Dlaczego oni tak postępują? To przypadek, niedbalstwo w pracy?

– Sądzę, że jest to uprzedzenie. Wizerunek Kaliningradu jest zepsuty na skutek posługiwania się stereotypami – AIDS, kiepska ekologia, korupcja, przestępczość, a to już jest połowa artykułu. Do tego, by napisać wszechstronny materiał, potrzeba dużo czasu. Znacznie prościej zrobić coś albo jako czarne, albo białe. Niestety, ale na razie więcej czarnego.

– Zapewne dlatego biznes szwedzki nie spieszy się inwestować w Obwodzie Kaliningradzkim? Przedsiębiorstw z tym kapitałem skandynawskim do tej pory u nas zadziwiająco mało...

– Niestety, ma Pan rację. Przedsiębiorcy szwedzcy do tej pory są nader ostrożni. Tych, którzy już pracują u Was, można policzyć na palcach. I będą to małe i średnie firmy. A wielki biznes do Kaliningradu nie idzie. Dlaczego? A z powodu

tych samych uprzedzeń. Plus bardzo długo czekali na nową ustawę o Szczególnej Strefie Ekonomicznej. W ostatnich latach biznesmenów szwedzkich interesowało w Kaliningradzie oto co – skandal z „Dresdner Bank”, problemy tranzytowe, Dom Rad – „monstrum”, pomnik Lenina, perspektywy TEC-2, limity na import samochodów. Są, naturalnie, firmy, które mówią o swoim rzeczywistym zainteresowaniu Kaliningradem. Ale, wie Pan, ci, którzy chcieli prowadzić biznes w Rosji, już to uczynili – w Obwodzie Leningradzkim, na przykład, lub w Moskwie. Tam są większe rynki. Bardzo wielu jednak woli swoje sprawy prowadzić w krajach nadbałtyckich, Polsce lub Europie Wschodniej. Tam pracować prościej, wszak to też Unia Europejska. I tam nie ma problemów z rejestracją przedsiębiorstw, nie ma takiej korupcji i biurokracji.

– To znaczy, że „IKEA” swojej filii u nas otwierać nie będzie, a linia lotnicza „SAS” nie wróci?

– Niszę „SAS” szybko zajął polski „LOT” i wyprzeć go nie tak łatwo. No, zapewne, i nie trzeba. [...] A co zaś dotyczy „IKEA”, to rynek w Obwodzie Kaliningradzkim jest całkiem ograniczony, otwieranie wielkiego sklepu nie ma sensu.

– Mówi Pan, że biznes szwedzki długo czekał na nowa ustawę o SSE. Teraz ona jest. Jednak bumu inwestycji skandynawskich nie widać. Czego wam jeszcze brakuje?

– Przytoczę Panu jeden przykład. Za wszystkie lata pracy w Kaliningradzie nam tak i nie udało się zrealizować najbardziej, bodajże, ważnego projektu z udziałem Szwecji – stworzenia nowoczesnego miejskiego systemu oczyszczania wody. Stopniowo odnosiłem warzenie, że ze strony kaliningradzkiej wielkiego entuzjazmu w tej sprawie nie ma. A to, zgodzi się Pan, nie odpowiada pragnieniom władz miejscowych odnośnie poprawy wizerunku regionu. Dlatego że ekologia – to jest to, na co od razu zwraca uwagę potencjalny inwestor. Ale także zwykły turysta! Proszę powiedzieć, kto zechce odwiedzić Obwód Kaliningradzki, jeżeli prawie sto procent waszych ścieków zrzucacie bezpośrednio do Morza Bałtyckiego?

– Widocznie na rzecz rozwoju biznes–kontaktów przyjdzie się jeszcze wiele uczynić – i wam, i nam. Zapewne tym też zajmie się Pański następca Manve Vengburg?

– Owszem, rozwój stosunków handlowych stanie się dla niego priorytetem. Wszak sprawy związane z otwarciem konsulatu, uzyskaniem budynku, wydawaniem wiz już są uładzone [...].

www.kaliningradka.ru z 5 VII 2006.

„Tranzyt kaliningradzki” zainteresował Chińczyków”

W pierwszych dniach lipca w Kaliningradzie odbyła się dwudniowa konferencja na temat współpracy przygranicznej Rosji i UE, w której wzięli udział przedstawiciele służb celnych kilku państw. Swego obserwatora na to spotkanie międzynarodowe przysłały Chiny.

Ich przedstawiciel wraz z innymi uczestnikami spotkania 5 lipca zapoznał się z funkcjonowaniem systemu elektronicznego deklarowania ładunków i kontroli celnej, zwanego potocznie „tranzystem kaliningradzkim”, na przejściu rosyjsko-polskim w Bagrationowsku – Bezledach.

www.westrus.ru z 5 VII; www.kaliningradka.ru z 5 VII.

„Dyplomaci opowiedzieli całą prawdę”

Gubernator Obwodu Kaliningradzkiego Georgij Boos spotkał się z przedstawicielami korpusu konsularnego. Dyplomaci zagraniczni i urzędnicy rosyjscy omówili kilka zagadnień dotyczących tranzytu pasażerów i ładunków przez terytoria państw ościennych, a także perspektywy współpracy w sferze turystyki, gospodarki i kultury. Było to pierwsze tego typu spotkanie korpusu konsularnego regionu z jego władzami. Inicjatywa spotkania należała do naczelnika Urzędu ds. Stosunków Międzynarodowych w rządzie obwodu Sywii Gurowej.

W czasie tego spotkania wypowiedzieli się Konsul Generalny RP w Kaliningradzie Jarosław Czubiński, przedstawiciel Oddziału Ambasady Białorusi Władimir Załomaj, konsul Republiki Litewskiej Władisław Łastauskas, konsul Niemiec Joachim Trafkowski, honorowy konsul Armenii w Kaliningradzie Jurij Kadżojan i inni. Zdaniem Jarosława Czubińskiego takie spotkania należy organizować częściej, gdyż to pozwala zarówno urzędnikom, jak i dyplomatom na lepsze zrozumienie się wzajemne i omówienie ważnych problemów w warunkach pozbawionych nadmiernego formalizmu. Z jego opinią zgodzili się pozostali uczestnicy spotkania.

www.westrus.ru z 13 VII 2006.

„Boos spotkał się z rodakami”

Kaliningrad odwiedził ambasador Holandii w Rosji Jan-Paul Dirkse. Spotkał się on z gubernatorem Boosem, o którym mówi się i pisze, że jego przodkowie wywodzili się z Holandii. Ambasador Dirkse gościł w Kaliningradzie po raz pierwszy, za to towarzyszący mu konsul generalny Holandii w Sankt Petersburgu dr Eduard W.V.M. Hoeks przybył tu już po raz szósty. Ze strony kaliningradzkiej w spotkaniu wziął udział minister gospodarki Feliks Łapin.

Goście interesowali się, m.in., wdrażaniem w życie nowej ustawy o Szczególnej Strefie Ekonomicznej. Gubernator Boos i minister Łapin zachęcali dyplomatów holenderskich do zainteresowania biznesmenów swego kraju korzyściami wynikającymi z tej ustawy.

W obwodzie funkcjonuje dotychczas 26 przedsiębiorstw z udziałem kapitału holenderskiego, w tym cztery ze stuprocentowym udziałem. Obroty handlowe obwodu z Holandią wyniosły w 2004 r. – 212,3 mln dolarów, dolarów rok później – 278,1 mln dolarów.

www.westrus.ru z 13 VII 2006.

Unia Europejska wspiera finansowo budowę i modernizację przejść granicznych w obwodzie

Gazeta moskiewska „Gudok” informuje o tym, że Komisja Europejska kontynuuje dofinansowywanie zagospodarowania rosyjskich samochodowych przejść granicznych na granicy z Litwą i Polską. Zostało to potwierdzone w czasie międzynarodowej narady celników w Kaliningradzie. UE gotowa jest przyznać 10 mln euro na budowę międzynarodowego samochodowego przejścia granicy „Mamonowo–Grzechotki”. Zapewni ono ruch transportu samochodowego na trasie Ryga–Gdańsk. Po zagospodarowaniu zdolność przepustowa tego przejścia wyniesie około 4000 samochodów na dobę.

Przewodniczący Moskiewskiego Międzynarodowego Klubu Attache Celnych Aleksandr Podczyszczajew powiedział uczestnikom narady, że część środków na uruchomienie tego przejścia przeznaczy także budżet federalny.

Wcześniej Komisja Europejska przyznała 8 mln rubli na budowę przejścia „Czernyszewskoje–Kibartaj” na granicy rosyjsko-litewskiej. Prace na tym przejściu są już praktycznie zakończone.

www.westrus.ru z 12 VII 2006.

„Matsushita zorganizuje w Rosji produkcję telewizorów z ekranami ciekłokrystalicznymi”

Korporacja japońska Matsushita Electric, produkująca elektronikę pod marką rynkową Panasonic, zamierza rozpocząć we wrześniu br. w jednym z zakładów specjalizujących się w produkcji sprzętu elektronicznego w Kaliningradzie montaż telewizorów z ekranami ciekłokrystalicznymi.

Do marca 2007 roku planuje się wypuścić 50 tys. takich telewizorów, a w roku 2007 – jeszcze 250 tys. sztuk. Firma Matsushita spodziewa się dużego zapotrzebowania na rynku rosyjskim na tego typu telewizory i liczy, że nowa produkcja zwiększy ogólną sprzedaż jej wyrobów. Innych szczegółów nie ujawniono.

Tydzień wcześniej o podobnych zamierzeniach mówili przedstawiciele Sony. Gazeta „Kommersant” przypuszcza, że produkcja telewizorów z płaskim ekranem może być ulokowana w jednym z kaliningradzkich zakładów – „Radioimport” lub „Telebał”.

www.dk.complementa.ru z 19 VII 2006.

Boos: „Obwód Kaliningradzki niczego nie jest dłużny „Rosyjskim Fondom”

Powództwo kompanii „Russkije Fondy” o wyegzekwowanie od Obwodu Kaliningradzkiego długu (na podstawie praw, odstąpionych przez Duke Investment Limited) z tytułu kredytu Dresdner Bank zostało oddalone orzeczeniem Naczelnego Sądu Arbitrażowego Rosji. Poinformował o tym 18 lipca w czasie konferencji prasowej gubernator obwodu G. Boos.

W związku z tym AI „Rosbałt” przypominała, że pożyczka w wysokości 10 mln dolarów była wzięta przez Regionalny Fundusz Rozwoju Obwodu Kaliningradzkiego od Dresdner Bank pod koniec 1997 roku na pięć lat i miała gwarancję ówczesnej administracji obwodu, na czele której stał gubernator Leonid Gorbienko. Termin jej zwrotu upłynął 12 lutego 2003 roku, jednak kolejny szef regionu Władimir Jegorow odmówił wykonania zobowiązań swego poprzednika. W związku z tym kontynuator prawny banku – cypryjska kompania Duke Investment Limited zainicjowała wszczęcie postępowania arbitrażowego w Londyńskim Sądzie Rozjemczym (LCIA) w stosunku do Obwodu Kaliningradzkiego w związku z niewywiązaniem się przez niego z warunków umowy kredytowej. Kwota zaspokojonej przez LCIA skargi powodowej wyniosła, z uwzględnieniem odsetek i kosztów postępowania, 22,34 mln dolarów.

Według słów gubernatora, obwód nie ma żadnego związku z tym kredytem, który „wzięty został przez kogoś kiedyś dla „Bałtpticepromu”. „Na rachunek budżetowy te pieniądze nie wpłynęły – podkreślił on – dlatego niech ściągają od tego, kto je brał i tracił. Tak więc dzisiaj można powiedzieć, że uchwałą naczelnej instancji sądowej ta historia, która w ciągu wielu lat wywoływała w społeczeństwie niepotrzebne podniecenie, dobiegła końca”.

www.rosbałt.ru z 18 VII 2006.

„Omówiono problemy tranzytu towarowego”

20 lipca w siedzibie rządu obwodowego w Kaliningradzie odbyło się spotkanie trójstronne ministrów transportu Rosji Igora Lewitina, Białorusi Władimira Sosnowskiego i sekretarza ministerstwa transportu i komunikacji Litwy Arvidasa Vajtkusa. W naradzie uczestniczył gubernator obwodu Georgij Boos.

Rozpatrzono sprawy dostaw do portów Obwodu Kaliningradzkiego i Kłajpedy uzgodnionych ilości białoruskich nawozów potasowych, wyrównywania stawek taryfowych na przewóz ładunków w kierunku tych portów, pracy zespołu promowego w Bałtijsku, otwarcia komunikacji z portem Ust’-Łyga.

Komentując wyniki spotkania, Igor Lewitin opowiedział, że w pierwszej sprawie – przeładunku nawozów sztucznych – strony osiągnęły porozumienie. Specjalna grupa robocza określiła miejsca w Kaliningradzkim Porcie Morskim, gdzie będzie zorganizowany przeładunek nawozów białoruskich. Uzgodniono wielkości. Obecnie strona białoruska gotowa jest skierować do Kaliningradu około jednego miliona ton nawozów sztucznych.

W sprawie wyrównywania stawek taryfowych ostateczne rozwiązanie zostanie przyjęte w najbliższym czasie. Dzisiaj, według słów Lewitina, strona litewska nie jest jeszcze gotowa do podpisania dokumentu końcowego, dlatego wydane zostało tylko wspólne oświadczenie. Mówi się w nim, że w ciągu dwóch tygodni Litwa podejmie decyzję o możliwości wyrównania stawek taryfowych dla ładunków białoruskich, przewożonych do portów Kaliningrad i Kłajpeda od 1 października 2006 roku.

Ważnym wydarzeniem minister Lewitin nazwał otwarcie przeprawy promowej łączącej Bałtyjsk i Ust'-Ługa. Prom zabiera dwa składki pociągów, przewóz odbywa się według wewnętrznej taryfy rosyjskiej. Zakłada się maksymalne wykorzystanie komunikacji promowej do wymiany ładunków między obwodem i zasadniczą częścią Rosji. „To obniży koszty przewozu i zdejmie te bariery, które są dzisiaj na drodze ładunków rosyjskich do i z Kaliningradu” – oświadczył minister.

www.kaliningrad.ru z 20 VII; www.rg.ru z 22 VII;
www.kaliningradka.ru z 26 VII 2006.

„Szef słowackiego koncernu Eco Invest odwiedził Kaliningradzką TEC-2”

Delegacja koncernu słowackiego Eco Invest z prezesem Milanem Filo 21 lipca odwiedziła Kaliningradzką Elektrociepłownię TEC-2. Biznesmeni ze Słowacji poszukują przedsiębiorstw do inwestowania swego kapitału. Interesowały ich nie tylko techniczne i finansowe zagadnienia działalności TEC-2, ale i ukompletowanie elektrociepłowni wykwalifikowanym personelem. Słowacy dowiedzieli się, że sprawa budowy drugiego bloku energetycznego o mocy 400 megawat jest rozstrzygnięta. Zatwierdzono finansowanie, część – to środki kredytowe, w tym prywatne. Drugi blok ma być taki sam jak pierwszy, to znaczy ma wytwarzać energię elektryczną i ciepłą. Na rok 2009 zaplanowano oddanie bloku do użytku.

www.regnum.ru z 21 VII 2006.

Kaliningrad – Niemcy

„Kto jedzie do Berlina?”

We wrześniu br. jedna z grup muzycznych Kaliningradu będzie gościem konkursu-festiwalu muzyki młodzieżowej w Berlinie. Plan ten ustalono na spotkaniu w merostwie Kaliningradu z przedstawicielami administracji okręgu Berlina – Lichtenberg. Po obchodach Dni Kaliningradu goście z Berlina omówili program dalszej współpracy, która trwa już od 6 lat w dziedzinie polityki młodzieżowej, kultury, sportu i ekologii, a także wymiany doświadczeń w zakresie funkcjonowania samorządów.

Jesienią do Berlina na Dni Partnerstwa Gospodarczego zaproszono także biznesmenów kaliningradzkich z przedsiębiorstw zajmujących się budownictwem mieszkaniowym. Zgodnie z programem długoterminowym jedna ze szkół kaliningradzkich podejmie współpracę z Gimnazjum im. Kanta w Lichtenbergu.

www.westrus.ru z 6 VII 2006.

Pamięć o poległych trwa

Państwowa telewizja kaliningradzka [ros. GTRK „Kaliningrad”] poinformowała, że do Czerniachowska przyjechali krewni tych, którzy są pochowani na międzynarodowym cmentarzu wojskowym. Cmentarz powstał 10 lat temu. Znaleźli na nim wieczny spoczynek przedstawiciele różnych narodowości, po których ziemi przeszła II wojna światowa – Rosjanie, Niemcy, Francuzi, Włosi, Litwini, Czesi.

Przez całe te 10 lat synów, córek i wnuków poległych poszukiwała organizacja Niemiecki Związek Narodowy na Rzecz Opieki nad Grobami Wojennymi. Joachim Trafkowski, konsul Republiki Federalnej Niemiec w Kaliningradzie, powiedział przed kamerą telewizyjną: „Nie wszystkie miejsca pochówku są znane. Dobrze, że ludzie, którzy znajdują takie miejsca, zawiadamiają o tym Związek Narodowy po to, by można było pochować te szczątki na takim honorowym miejscu”. Związek narodowy na rzecz opieki nad grobami wojennymi powstał w 1919 roku. Dzisiaj ta organizacja społeczna pracuje na zlecenie rządu federalnego Niemiec, jednak w 90% jest finansowana z darów i składek i jest jedyną na świecie, która prowadzi planowe poszukiwania i ponowny pochówek poległych.

www.westrus.ru z 11 VII 2006.

„USW Obwodu Kaliningradzkiego i organy ochrony prawa landu niemieckiego Schleswig-Holstein będą pracować razem”

Szef Urzędu Spraw Wewnętrznych Obwodu Kaliningradzkiego gen.-mjr milicji Siergiej Kiriczenko przyjął kolegów z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Landu Schleswig-Holstein. Omawiano aktualne problemy, najważniejszymi z których jest zgodność działania w walce z terroryzmem i przestępczością zorganizowaną. Pierwsze tego typu spotkanie odbyło się w 1992 roku, ale wówczas wszystko działo się na szczeblu federalnym. Teraz obie strony odnotowały jako moment pozytywny to, że współpraca może odbywać się w sposób zorganizowany bezpośrednio między podmiotami działającymi na rzecz ochrony prawa. Zgodność poglądów obydwu stron pozwoliła na złożenie podpisów pod protokołem z narady roboczej.

www.westrus.ru z 27 VII 2006.

Kaliningrad – Polska

„Wizyta delegacji Województwa Warmińsko-Mazurskiego”

„Dzisiaj [5 lipca] wicepremier Rządu regionalnego Jelena Babinowskaja spotkała się z wicemarszałkiem Województwa Warmińsko-Mazurskiego Piotrem Żuchowskim, który przewodniczył delegacji wojewódzkiej, przebywającej w Kaliningradzie z trzydniową wizytą.

W czasie spotkania, w którym uczestniczyli przedstawiciel Obwodu Kaliningradzkiego w Rzeczypospolitej Polskiej Jurij Rożkow-Jurjewskij, a także odpowiedzialni pracownicy jednostek organizacyjnych Rządu, omawiano zagadnienia współpracy międzyregionalnej.

Na początku rozmów Jelena Babinowskaja szczególnie podkreśliła ten fakt, że stosunki dobrosąsiedzkie z ościennym polskim terytorium odegrały znaczącą rolę w rozwoju obwodu, obchodzącego swój 60 jubileusz. Strony zgodziły się, że tradycje partnerstwa należy kontynuować.

W toku dyskusji określone zostały najbardziej perspektywiczne kierunki: turystyka, ochrona zdrowia, wymiana informacyjna. Kontakty w tym zakresie zakładają zarówno umocnienie już istniejącego współdziałania partnerskiego, jak i wypracowanie nowych projektów, także zaznaczonych w czasie spotkania. Tak, na przykład, w sferze turystyki będą to popularne zagranicą wycieczki rowerowe, w perspektywie przedłużone dalej do Europy, a także sport żeglarski. W sferze ochrony zdrowia kontakty będą rozszerzone na bazie tworzonego w Rosyjskim Uniwersytecie Państwowym im. Kanta wydziału medycznego. Jak poinformowała Jelena Babinowskaja, gubernator Gieorgij Boos i kierownictwo uniwersytetu podpisali plan wspólnych działań, dotyczących przedsięwzięć organizacyjnych i tworzenia bazy materiałowo–technicznej tego wydziału. Jeszcze jednym impulsem do rozwoju współpracy mają być możliwości wspólnego udziału w programach europejskich, w szczególności w ramach TACIS i INTERREG.

Program pobytu delegacji polskiej odzwierciedla wzajemne nastawienie na praktyczne wcielenie w życie planów partnerstwa. Piotr Żuchowski z kolegami już spotkał się z przedstawicielami kaliningradzkiego biznesu turystycznego i odwiedził szpital obwodowy. Jutro [6 lipca] przewidziany jest wyjazd do Okręgu Miejskiego w Pioniersku, gdzie będzie podpisana umowa o współpracy Dziecięcego Sanatorium Ortopedycznego „Pioniersk” z Wojewódzkim Ośrodkiem Rehabilitacji Dzieci.

Wicepremier Jelena Babinowskaja zapewniła gości, że Rząd obwodu zamierza ze wszech miar sprzyjać umocnieniu stosunków z Województwem Warmińsko–Mazurskim i zawsze jest otwarty dla dialogu”.

Źródło: Służba Prasowa Rządu Obwodu Kaliningradzkiego.

www.kaliningrad.ru z 5 VII; www.westrus.ru z 6 VII 2006.

Kaliningradzcy niedbale przygotowują dokumenty wizowe

„Zapad Rossii” (dodatek do „Rosyjskiej Gazety”) i „Kaliningradzka Prawda” oznajmiły, że kaliningradzcy zaczęli bardziej niedbale przygotowywać dokumenty niezbędne przy ubieganiu się o otrzymanie wizy polskiej. «O tym poinformowano w Konsulacie Generalnym, przypominając, że zgodnie z obowiązującymi polsko-rosyjskimi umowami międzynarodowymi wizy dla obywateli FR, stale zamieszkujących w Obwodzie Kaliningradzkim, są bezpłatne, wielokrotne i długoterminowe i wydawane są w dniu złożenia dokumentów. Przy tym w konsulacie zwrócono uwagę na coraz częstsze w ostatnim czasie lekceważenie zasad wypełniania ankiet wizowych, chociaż one od dawna są znane i nie uległy zmianom.

Szczególnie częste przypadki nieprawidłowego wypełnienia ankiet, mają miejsce wówczas, gdy przyszedł gość Polski ucieka się do usług pośredników, a także firm proponujących pomoc w otrzymaniu wizy lub wypełnieniu ankiet wizowych. Dość często klienci składają анкеты z niewypełnionymi rubrykami lub wskazują w nich informację nie odpowiadającą rzeczywistości (na przykład, nie wymieniają poprzednich wyjazdów zagranicznych, posiadanej wizy polskiej, miejsc pobytu w Polsce). Zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem polskim, анкеты wizowe, wypełnione w ten sposób, traktowane są jak przekazanie fałszywej informacji, w związku z czym petentowi zwracane są dokumenty, a także odmawia się wydania wizy, przy czym odmowa obowiązuje w ciągu jednego roku»”.

Portal „Travel.ru”, powołując się na dane uzyskane w Konsulacie Generalnym RP w Kaliningradzie, podał 12 lipca, że w pierwszym półroczu br. wizy polskie otrzymało 65 tysięcy kaliningradczyków. I w tej informacji jest mowa o niedbalym wypełnianiu ankiet przez osoby ubiegające się o wizę.

www.westrus.ru z 6 VII; www.travel.ru z 12 VII 2006.

Nowe Muzeum Bursztynu w Gdańsku

AI Regnum poinformowała, że w Gdańsku otwarto nowe Muzeum Bursztynu, w którym prace na rzecz wykonania wystroju wewnętrznego trwały przez ostatnich 5 lat. W muzeum można obejrzeć tysiące eksponatów, w tym także zbiory wypożyczone na czas określony z Watykanu, Ermitażu (Sankt Petersburg), muzeum w Czernobylu i Kaliningradzkiego Muzeum Bursztynu.

www.westrus.ru z 10 VII 2006.

Kaliningradzcy wśród zwycięzców V Międzynarodowego Festiwalu Fajerwerków w Uście

Okej-Radio opowiedziało o V Międzynarodowym Festiwalu Fajerwerków, który odbył się w Uście. Poinformowano, że festiwal odbywa się już od 6 lat i że stał się wizytówką Polski. Osiem uczestniczących w nim drużyn z Polski, Słowacji, Czech, Rosji i Białorusi demonstrowało swoje mistrzostwo w sztuce pirotechnicznej w walce o zwycięstwo. Rosję na festiwalu reprezentował „Centr

Fajerwerków „HAN”, zajmując drugie miejsce i zdobywając prawo udziału w championacie fajerwerków w Omenii (Włochy), gdzie „HAN” ponownie będzie reprezentować Rosję.

www.westrus.ru z 12 VII 2006.

„8 kaliningradczyków, naruszając na kutrze granicę Polski, urządziło pościg dla pograniczników”

„Ośmiu mieszkańców Obwodu Kaliningradzkiego urządziło pościg dla pograniczników Polski, naruszając państwową granicę wodną republiki. Jak poinformowano dzisiaj, 13 lipca, korespondenta AI „Regnum” w Konsulacie Generalnym Polski w Kaliningradzie, funkcjonariusze Oddziału Morskiego Polskiej Straży Granicznej wykryli przy pomocy radaru w Zalewie Wiślanym łódź motorową, która przecięła granicę państwową i na dużej szybkości – 30 węzłów (ponad 55 km na godzinę) poruszała się w stronę Polski.

Po kilku chwilach załoga pograniczników morskich puściła się w pogoń za nieproszonymi gośćmi, ale na polecenia do zatrzymania się, podawane przez głośnik, reakcja nie następowała i łódź nadal poruszała się z tą samą szybkością – kontynuował przedstawiciel misji dyplomatycznej.

Po 25 minutach, w odległości dwóch kilometrów od miasta Krynica Morska naruszyli mimo wszystko dogoniono. Okazało się, że w łodzi motorowej „Bay Liner 175 MX” znajduje się 8 obywateli Rosji, mieszkańców Kaliningradu. W Urzędzie Straży Granicznej w Krynicy Morskiej, dokąd zatrzymani byli później doprowadzeni, kapitan i właściciel łodzi 32-letni Maksim K. wyjaśnił, że oni chcieli przepłynąć z Kaliningradu do Bałtyjska i zwyczajnie w porę nie zorientowali się, że przekroczyli granicę. Według komendanta Straży Granicznej w Krynicy Morskiej Grzegorza Goryńskiego, «wyjaśnienie brzmi całkiem prawdopodobnie». Do tego jeszcze okazało się, że łódka została nabyta kilka dni temu i kapitan, jak sam przyznał, nie specjalnie orientował się we wskazaniach przyrządów pokładowych.

Po zakończeniu wszystkich niezbędnych procedur kaliningradczyków wraz z łodzią przekazano w ręce rosyjskich służb granicznych. Za bezprawne przekroczenie granicy państwowej kapitanowi łodzi przyszło się zapłacić karę grzywny w wysokości 500 złotych (około 160 dolarów) – zakończył przedstawiciel konsulatu”.

www.regnum.ru z 13 VII 2006.

„Organista polski z Krakowa wykona w Kaliningradzie program, który on grał w katedrze Matki Boskiej w Paryżu”

„Medalista festiwalu organowego w Brukseli, profesor Akademii Muzycznej w Krakowie Marek Stefański jest już znany publiczności kaliningradzkiej. Był on uczestnikiem Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego „Bachosłużenie”. Tym razem muzyk polski wystąpi w charakterze gościa w przededniu otwarcia

festiwalu „Bachosłużeńje” 18 lipca. W czasie swego koncertu solowego w sali organowej filharmonii Marek Stefański wykona program, który on grał w Paryżu w katedrze Notre–Dame. RIA Bałtik Plus”.

www.westrus.ru z 14 VII 2006.

Pracownicy Konsulatu Generalnego RP w Kaliningradzie podarowali wentylatory pracownikom Muzeum Oceanu Światowego

„GTRK „Kaliningrad” poinformowała o tym, że pracownicy Konsulatu Generalnego Polski w Kaliningradzie podarowali Muzeum Oceanu Światowego wentylatory. «W dowód wdzięczności pracownicy muzeum przekazali zastępcy konsula generalnego list dziękczynny w formie wierszowanej. Pracownicy konsulatu polskiego i muzeum kaliningradzkiego przyjaźnią się od dawna. W salach Muzeum Oceanu Światowego często odbywają się konferencje międzynarodowe. Ostatnim takim projektem stało się spotkanie na temat problemów w stosunkach wzajemnych Rosji i NATO. No i sami pracownicy konsulatu teraz są częstymi gośćmi muzeum».

Andrzej Opaliński, konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Kaliningradzie: «Tam rzeczywiście jest wielki upał. Pracownikom załogi tej łodzi podwodnej, która stała się częścią muzeum, bardzo trudno jest pracować. Sądzę, że temperatura dochodzi do 40 stopni ciepła. Tak więc jest to małe gest z naszej strony, by użyć w pracy załodze i turystom, którzy tam się znajdują»”.

www.westrus.ru z 31 VII 2006.

Kaliningrad – Litwa

Kaliningradzcy ucza się od sąsiadów aktywnej rehabilitacji ludzi z ograniczonymi możliwościami fizycznymi

Tygodnik „Kaskad” pisze o tym, że społeczeństwo europejskie dawno podąża drogą aktywnej rehabilitacji ludzi z ograniczonymi możliwościami fizycznymi. W artykule czytamy: „Nasi sąsiedzi, Litwa i Polska, mają cały szereg programów, skierowanych na rozszerzenie kontaktów i zdolności tych, którzy są zmuszeni siłą problemów ze zdrowiem do prowadzenia zamkniętego trybu życia. Niedawno kaliningradczyk Paweł Pietrow wrócił z takiego kursu rehabilitacyjnego z litewskiego miasta Mariampol. Udział w seminarium stał się możliwy dzięki kontaktom stowarzyszenia młodych inwalidów „Apparel” z partnerami litewskimi. Takie seminarium – to nie typowy zestaw wykładów i zapoznanie się z charakterystykami technicznymi. W ciągu 10 dni młodzi inwalidzi uczestniczyli w licznych zawodach sportowych, grali w piłkę koszykową, tenis stołowy, darts. A ostatnie trzy dni były poświęcone nauce ... tańców”.

www.westrus.ru z 4 VII 2006.

Kaliningradzcy obawiają się pogorszenia warunków tranzytu po wstąpieniu Litwy do strefy z Schengen

Problem spodziewanego pogorszenia warunków tranzytu do i z Kaliningradu po wstąpieniu Litwy do strefy z Schengen od dłuższego czasu z nie schodzi pola widzenia kaliningradzkich i ogólnorosyjskich środków masowej informacji. Atmosferę podgrzewają także niektórzy nacjonalistycznie i wielkomocarstwowo nastawieni politycy i politolodzy rosyjscy, że wymienimy chociażby lidera partii liberalno-demokratycznej Władimira Żyrinowskiego, który nie tak dawno urządził wiec protestu przed Konsulatem Generalnym Republiki Litewskiej w Kaliningradzie. Także ze strony niektórych środowisk litewskich od czasu do czasu powieje chłodem. Pod koniec lipca kaliningradczyków mocno poruszył artykuł pod niewinnym tytułem „*Obwodowi Kaliningradzkiemu – 60 lat*”, opublikowany na łamach litewskiego tygodnika „*Veidas*”. Artykuł ten stanowi rzadki przykład złośliwości autora i redakcji tygodnika w stosunku do swoich sąsiadów, widzianych przez pryzmat wyjątkowo ciemnych okularów. W atmosferze okresowo pogarszających się stosunków politycznych na linii Moskwa–Wilno do głosu dochodzą ci politycy i politolodzy rosyjscy, którzy uważają, że z Litwinami nie należy się liczyć, ponieważ i tak o wszystkim decyduje Bruksela i przywódcy największych państw Unii Europejskiej. W tym duchu rozprawia autor informacji o problemie wjazdu do Litwy obywateli rosyjskich po tym, jak Litwa stanie się członkiem strefy z Schengen. Informacja upowszechniona została przez AI REGNUM i przedrukowana przez portal „*Westrus.ru*” w cyklu: „*Stosunki Rosja – Unia Europejska przez pryzmat Obwodu Kaliningradzkiego*”. Oto jej treść:

„Przyłączenie do umowy z Schengen zmusza Litwę do rewizji umów dwustronnych w sprawie uproszczonego trybu wizowego z sąsiadami, włączając Rosję, Ukrainę, Białoruś i Mołdawię. Zgodnie z umową [z Schengen] one przed 2007 rokiem powinny być wypowiedziane. Ta umowa wyklucza jakiegokolwiek ulgi w trybie wizowym. Szczególnie boleśnie to może dotknąć mieszkańców Obwodu Kaliningradzkiego, którzy dzisiaj odwiedzają Litwę w specjalnym ulgowym trybie wizowym (bezpłatne wizeny długoterminowe). Jednak Bruksela dopiero co obiecała Rosji pewne złagodzenie trybu wizowego – a zatem problem tylko w tym, żeby wszystko rozstrzygnęło się na szczeblu Brukseli, a nie stosunków litewsko–rosyjskich. Co zaś dotyczy problemu Obwodu Kaliningradzkiego, to on od dawna już stał się przedmiotem rokowań właśnie Brukseli i Moskwy, z pominięciem Wilna. Z drugiej strony, sprawa jest delikatna w tym sensie, że wjazd kaliningradczyków do Litwy będzie już zrównany faktycznie z eurowizą, ponieważ z Litwy, jeżeli ona zostanie członkiem przestrzeni szengenńskiej, kaliningradczyk będzie mógł bez trudu podążyć do dowolnego kraju szengenńskiego UE. Póki co nikt nie ryzykuje przewidywań, w jaki sposób będzie rozwiązywane takie niełatwe zadanie statusu mieszkańców sąsiednich krajów, nie członków UE, przy znalezieniu się w Litwie.

Dla Rosji ważne jest nie tyle członkostwo lub nie członkostwo takich krajów jak Litwa w strefie euro i w strefie z Schengen, co ich nastawienie w zewnętrznych stosunkach politycznych i ton. Francja, Niemcy i Hiszpania dawno weszły do strefy euro, jak i do przestrzeni z Schengen, jednak to w żaden sposób nie wpływa na ich ogólnie przyjazne nastawienie, bez pretensji do mentorstwa i dyktatu w stosunku do Rosji. „Nowicjuszom euroatlantyckim” ta prosta nauka uprzejmości i dobrosąsiedztwa – nawet wówczas, gdy ich politycy rzeczywiście zachowują się jak Europejczycy, a nie jacyś „nadzorcy nad Wschodem” – przychodzi z trudem. Co zrobi z tą spuścizną nowy premier Litwy Gediminas Kirkilas – jest sprawą nie tylko „wschodniej polityki” kraju, ale i jego komfortu europejskiego – w strefie euro i w strefie z Schengen”.

www.westrus.ru z 5 i 31 VII; www.rg.ru z 22 VII;

www.kaliningradka.ru z 26 VII 2006.

Spotkanie parlamentarzystów rosyjskich i litewskich.

„Rosyjska Gazeta” poinformowała o udziale parlamentarzystów rosyjskich (delegacje Dumy Państwowej FR i Kaliningradzkiej Dumy Obwodowej) w VI Forum Grupy Sejmu Litwy ds. Stosunków Parlamentarnych z FR. Przewodniczący KDO Siergiej Bułycziow rezultaty wspólnej działalności uznał za zadawalające, chociaż z minusem. W czasie posiedzenia omawiano sprawy trybu wizowego i ekologii. Z chwilą wstąpienia Litwy i Polski do strefy z Schengen kaliningradczycy ponownie będą mieli problemy z poruszaniem się i przejazdem do „wielkiej Rosji” – uważa Bułycziow. Uczestnicy forum przyjęli wspólne oświadczenie skierowane do Zgromadzenia Federalnego Rosji i Parlamentu Europejskiego, w którym zawarli propozycję utworzenia wspólnej parlamentarnej grupy roboczej, która operatywnie będzie rozpatrywać problemy związane z życiem eksklawy rosyjskiej. „Nasza strona nalega na bezpłatnym trybie wizowym dla mieszkańców Obwodu Kaliningradzkiego” – powiedział Siergiej Bułycziow. Ale zanim oświadczenie zostanie wysłane do adresatów, jego tekst powinni zatwierdzić deputowani Dumy Obwodowej i Sejmu Litwy.

Sprawa sytuacji ekologicznej podniesiona została na forum międzynarodowym w związku z tym, że latem br. na odcinku litewskim Mierzei Kurońskiej miał miejsce wielki pożar. Zdaniem deputowanego Dumy Obwodowej Feliksa Aleksiejewa, litewskie SMI nie odzwierciedliły w pełnej mierze rozmiarów katastrofy. A tymczasem to wydarzenie nadzwyczajne może mieć negatywne następstwa dla unikalnego rezerwatu przyrody, dlatego problemy zapewnienia jego bezpieczeństwa wymagają jawności.

Bułycziow poinformował, że w sprawie nowej umowy o międzynarodowej żegludze na wewnętrznych wodach obwodu lody ruszyły. Stara umowa z Polską z 1961 roku będzie poddana rewizji, do niej będą wniesione korekty. Planuje się

otwarcie punktu granicznego w osiedlu Rybaczij (na Mierzei Kurońskiej). Stosowne dokumenty znajdują się w stadium uzgadniania w Federalnej Służbie Bezpieczeństwa.

www.westrus.ru z 10 VII 2006.

„W Druskienikach odbyło się posiedzenie Rosyjsko–Litewskiej Rady ds. Współpracy”

14 lipca w Druskienikach odbyło się V posiedzenie Rosyjsko–Litewskiej Rady ds. Długookresowej Współpracy między regionami i lokalnymi władzami Obwodu Kaliningradzkiego i Republiki Litewskiej. Stronie litewskiej przewodniczył Albinas Januszka, sekretarz stanu w MSZ Litwy, a stronie kaliningradzkiej Jurij Szalimow, wicepremier rządu obwodowego.

Przeanalizowano dotychczasowe i wyznaczono dalsze kierunki działania w zakresie ośmiu głównych kierunków współpracy.

W wywiadzie dla „Baltik Plus” wicepremier Szalimow powiedział, że po wstąpieniu Litwy do strefy z Schengen wizy litewskie dla Rosjan, w tym także i dla kaliningradczyków, będą kosztować 35 euro. Dlatego uczestnicy spotkania w Druskienikach w zasadzie porozumieli się o przedłużeniu ważności bezpłatnych wiz dla kaliningradczyków do lat 5. „Strona litewska podpisała się pod takim dokumentem i gotowa rozpocząć pracę jeszcze przed wstąpieniem do Schengen” – powiedział wicepremier. Dodał on, że we wrześniu powinny odbyć się rozmowy międzyrządowe na ten temat. „Stosowne porozumienie powinno być podpisywane na szczepku Federacji Rosyjskiej i Republiki Litewskiej” – powiedział Jurij Szalimow.

Dodał on także, że w czasie spotkania sąsiedzi potwierdzili gotowość do otwarcia punktu przejścia granicy ds. przewozu żywych zwierząt do Obwodu Kaliningradzkiego. Prócz tego, osiągnięto porozumienie w sferze oświaty: w Sowietskiju będą otwarte klasy, gdzie nauka będzie prowadzona w języku litewskim, a szkoła rosyjska w Kłajpedzie nie będzie zamknięta.

www.kaliningrad.ru z 14 i 27 VII; www.rian.ru z 14 VII 2006.

Kaliningrad – Białoruś

Premier Białorusi Siergiej Sidorski złożył wizytę w Kaliningradzie

Premier Białorusi Siergiej Sidorski przebywał w dniach 19 i 20 lipca br. z wizytą roboczą w Obwodzie Kaliningradzkim. W rozmowach z wicepremierem Rosji Aleksandrem Żukowem i gubernatorem obwodu Georgijem Boosem „omówiono różne problemy stosunków wzajemnych republiki z Obwodem Kaliningradzkim”.

Według słów gubernatora, „podniesiono sprawę związaną z zamiarem Białorusi nabycia nieruchomości w portach i kurortach regionu”. Gubernator wyjaśnił, że republika od dawna zainteresowana jest zwiększeniem dostaw ryb z Kaliningradu. W związku z tym strona białoruska przejawia zainteresowanie kompleksem portowym w celu ewentualnego zakupu mocy przeladunkowej do przeladunku ryb. „Analogiczne zainteresowanie Białoruś przejawia także strefą rekreacyjną Obwodu Kaliningradzkiego. W toku tych rozmów delegacja białoruska będzie oglądać miejsce na wybrzeżu Morza Bałtyckiego, gdzie republika mogłaby zbudować swój zespół sanatoryjno–wypoczynkowy lub inny” – mówił gubernator G. Boos korespondentowi AI „Interfaks” tuż przed wizytą Białorusinów. Strona kaliningradzka z kolei zainteresowana jest eksportem białoruskich nawozów sztucznych i rozwiązaniem szeregu innych problemów w sferze gospodarczej. „Owszem, jesteśmy zainteresowani zwiększeniem dostaw drewna białoruskiego do kilku kombinatów celulozowo–papierniczych obwodu. Znacznej ilości różnych materiałów budowlanych wymaga także branża budowlana regionu, która rozwija się” – uściślił gubernator.

20 lipca S. Sidorski odwiedził Bałtysk, gdzie w asyście pełnomocnego przedstawiciela prezydenta Rosji w PZOI Ilii Klebanowa i ministra transportu FR Igora Lewitina zapoznał się z funkcjonowaniem przeprawy promowej. Poinformowano gościa, że prom pasażersko–towarowy już teraz może przewieźć milion ton ładunków rocznie, kursując dwa razy w tygodniu na linii Bałtysk–Ust’-Ługa w Obwodzie Leningradzkim i zbierając na pokład do 115 wagonów kolejowych jednorazowo. W przyszłości planuje się zwiększyć jego zdolności przewozowe do dwóch milionów ton. Z Bałtyska goście drogą wodną powrócili do Kaliningradu.

Wicepremier Aleksandr Żukow oświadczył korespondentowi AI „Rosbałt”, że rząd federalny jest zainteresowany tym, by gospodarka Obwodu Kaliningradzkiego rozwijała się w dużym tempie. Według jego słów, „praktycznie jest już przygotowany i wkrótce ukaże się nowy federalny celowy program rozwoju społeczno–gospodarczego obwodu na dłuższą perspektywę. Jest on bardziej ambitny od dzisiejszego, obliczonego do 2010 roku, i przewiduje, w pierwszej kolejności, rozwiązanie takich ważnych zagadnień, jak zaopatrzenie w energię elektryczną, gaz i rozwój infrastruktury transportowej. W szczególności, planuje się zbudowanie drugiego bloku Kaliningradzkiej TEC-2, co zdejmie problem zaopatrzenia obwodu w energię elektryczną. „Co prawda, w tym celu trzeba jeszcze rozwiązać z „Gazpromem” problem zwiększenia dostaw gazu ziemnego do regionu w ilościach wystarczających do zaspokojenia potrzeb energetyki i przemysłu – powiedział Żukow. – Jest to konieczne do realizacji programów, skierowanych na zwiększenie tempa rozwoju gospodarki regionalnej, które powinno być wyższe, niż średnio w Rosji”. Wicepremier uważa, że w obwodzie potrzebne są szybkie magistrale samochodowe, łączące go z Europą i Pribałtyką. Ich budowa powinna

być prowadzona, jego zdaniem, zarówno kosztem funduszu inwestycyjnego, jak i inwestorów.

www.kaliningrad.ru z 19 i 20 VII; www.news.alf.ru z 19 VII;
www.interfax.ru z 20 VII; www.rosbalt.ru z 20 VII 2006.

Tytuły i nazwy środków przekazu:

- Aif-K** — Argumenty i fakty” — Kaliningrad” (dodatek regionalny do ogólnorosyjskiego tygodnika „Argumenty i fakty”);
- AI** — Agencja Informacyjna, np. „Rosbalt” (skrót od „Rossijskaja Bałtika”);
- BG** — „Bałtyskaja gaziet” (tygodnik regionalny dla biznesmenów);
- BNS** — Agencja Informacyjna „Baltic New Service”;
- DA** — „Dielowej aljans” (dwutygodnik dla szefów przedsiębiorstw i organizacji wszystkich form własności, zawiera monitoring ustawodawstwa federalnego);
- DD** — „Dmitrija Donskogo, 1” (gazeta codzienna sponsorowana przez Administrację Obwodu gubernatora Leonida Gorbienki, już nie istnieje);
- D-k** — „Dwornik” (bezpłatny tygodnik reklamowy z domieszką polityki);
- G-n** — Grażdani” (tygodnik lokalny sponsorowany przez merostwo Kaliningradu);
- GTRK** — Gosudarstwiennaja tele-radio kompania „Jantar” (Państwowa Kompania Telewizyjno-Radiowa „Jantar”);
- IK** — „Izwiestija Kaliningrada” (tygodnik społeczno-polityczny);
- JK** — „Jantarnyj kraj” (gazeta codzienna);
- JK-n** — Jantarnyj karawan” (tygodnik);
- K-d** — „Kaskad” (gazeta codzienna);
- KE** — „Kenigsberger Ekspres” (miesięcznik w języku niemieckim);
- KJ** — „Kaliningradskaja iskra” (gazeta bezpłatna Oddziału Obwodowego Komunistycznej Partii FR);
- KNK** — „Kaliningradskije Nowyje kolosa” (tygodnik opozycyjny);
- KP** — „Kaliningradskaja prawda” (najstarsza i wciąż najpopularniejsza gazeta codzienna w Obwodzie, ukazuje się od 1946 roku);
- KP-P** — „Kaliningradskaja prawda — Piatnica” (ukazuje się w każdy piątek jako wydanie magazynowe KP);
- KPwK** — „Komsomolskaja prawda” w Kaliningradzie” (dodatek regionalny do gazety ogólnorosyjskiej);
- KRIi** — „Kaliningradskaja reklama i informacija” (bezpłatny tygodnik, głównie reklamowy);
- K-sa** — „Kolosa” (gazeta dla zmotoryzowanych, ukazuje się w każdy piątek zamiast „Straż Bałtiki”);
- KSPS** — „Kaliningradskij Sojuz prawych sił” (gazeta Związku Sił Prawicowych w Kaliningradzie, ukazuje się nieregularnie);
- KW** — „Kaliningradskaja wieczorka” (popołudniówka, wydawana codziennie przy wsparciu redakcji tygodnika „Moskowskij komsomolec”);
- MB** — „Majak Bałtiki” (tygodnik dla pracowników przemysłu rybnego i transportowców);
- MKwK** — „Moskowskij komsomolec” w Kaliningradzie” (dodatek regionalny do tygodnika ogólnorosyjskiego „Moskowskij komsomolec”);
- NK** — „Nowyje kolosa” (poprzednia nazwa tygodnika „Kaliningradskije Nowyje kolosa”);
- RG** — „Rossijskaja gaziet” (gazeta rządowa, ukazuje się, 4 razy w tygodniu, publikuje akty prawne władz federalnych i regionalnych);
- RR** — „Rubiez’ rodiny” (gazeta informacyjno-analityczna, także w internecie: www.rubeg.narod.ru);
- SB** — „Straż Bałtiki” (gazeta codzienna Floty Bałtyckiej FR);
- SK** — „Strana Kaliningrad” (tygodnik, także w internecie: www.strana.kaliningrad.ru);
- TR** — Tridiewiatyj region, tygodnik;
- SZ** — „Swobodnaja zona” (gazeta codzienna o tematyce społeczno-gospodarczej, już nie istnieje);
- WD** — „Wasz doktor” wKaliningradie” (miesięcznik o tematyce medycznej);
- WiK** — „Włast’ i kaliningradcy” (gazeta Oddziału Regionalnego Związku Podatników Rosji);
- VIP-K** — „VIP Kaliningrad”, tygodnik;
- ZIP** — „Zakon i poriadok” (gazeta tygodniowa organów ochrony prawa i porządku publicznego OK)
- ZZ** — „CityZona zakona” (regionalna gazeta bezpłatna o tematyce zdrowotnej i bezpieczeństwa publicznego, ukazuje się także w internecie, www.city.39.ru);

Często używane nazwy i zwroty:

AO lub **AOK** — Administracja Obwodu Kaliningradzkiego,
FB — Flota Bałtycka,
FCP — Federalny Celowy Program „Rozwój Obwodu Kaliningradzkiego w okresie do 2010 roku”,
FR — Federacja Rosyjska,
FSB — Federalna Służba Bezpieczeństwa,
FSC — Federalna Służba Celna, dawny Państwowy Komitet Cel,
SG FSB — Straż Graniczna FSB,
FWM — Flota Wojenno-Morska,
KDO lub **DO** — Kaliningradzka Duma Obwodowa,
KRO — Kaliningradzka Regionalna Organizacja, np. Partii „Jedinstwo”,
KRU — Kaliningradzki Regionalny Urząd, np. FSB,
OK — Obwód Kaliningradzki,
OUSW — Obwodowy Urząd Spraw Wewnętrznych,
PKC — Państwowy Komitet Cel,
PZOF — Północno-Zachodni Okręg Federalny,
SMI — środki masowej informacji,
SSE — Szczególna (Specjalna) Strefa Ekonomiczna w OK.,
USW — Urząd Spraw Wewnętrznych, np. w Gusiewie,
WSE — Wolna Strefa Ekonomiczna „Jantar”,
ZSP — Związek Sił Prawicowych,
ZUSWwT — Zachodni Urząd Spraw Wewnętrznych w Transporcie.

OBWÓD KALININGRADZKI. Przegląd faktów, wydarzeń, opinii

Biuletyn Towarzystwa Naukowego i Ośrodka Badań Naukowych
im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

Wydano przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego
Opracowanie: Tadeusz Baryła, Wacław Hojszyk, Edmund Wojnowski

Adres: 10–402 Olsztyn, ul. Partyzantów 87 (Dom Polski); tel. (+48-089) 527–66–18

W formie pdf dostępny na stronach: www.obn.olsztyn.pl oraz www.osw.waw.pl

Konto: (Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, 10-402 Olsztyn, Partyzantów 87)

BPH SA O/Olsztyn 26 1060 0076 0000 40138000512

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE